



Dziesięciolecie Akcji Wyborczej Polaków na Litwie

Jedność — sprawą najważniejszą

Partia polityczna — Akcja Wyborcza Polaków na Litwie obchodziła swój jubileusz 10-lecia. W jesiennych wyborach parlamentarnych, aby nie tworzyć listy koalicyjnej, którą obowiązuje 7-procentowy próg wyborczy, AWPL wystartuje samodzielnie, biorąc na swą listę działaczy Związku Rosjan i innych organizacji mniejszości narodowych. Jak nieoficjalnie dowiedział się „Kurier”, przedstawiciele Związku Rosjan zajmują w pierwszej piątce listy AWPL 2 i 4 miejsca.

— Swoją pracą obaliliśmy mity, że partie mniejszości narodowych, partie regionalne nie mają racji bytu — mówił podczas obchodów dziesięciolecia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie jej prezes, poseł Waldemar Tomaszewski. W sobotę działacze AWPL i jej sympatycy uroczystie obchodzili pierwszą okrągłą datę partii. Obchody rozpoczęto Mszą św. w kościele pw. Ducha Św. W Domu Kultury Polskiej odbyła się uroczysta akademia. Przyjęcie jubileuszowe wydano na dzień dzisiejszy dworcu marszałka Józefa Piłsudskiego w Pikieliszach.

Rekordzista na scenie politycznej

AWPL stała się swoistym rekordzistą na litewskiej scenie politycznej. Żadna inna litewska partia nie potrafiła zarówno w skali ogólnokrajowej, jak i samorządowej, utrzymać się u władzy dłużej niż przez jedną kadencję. AWPL w ciągu już czterech kadencji niepo-



Prezes Związku Rosjan Siergiej Dmitrijew, wręczając z okazji 10-lecia AWPL zegar jej liderowi, życzył polskiej partii stu lat
Fot. Marian Paluszkiwicz

dzielnie utrzymuje władzę w rejonach podwileńskich, zdobywając w kolejnych wyborach od 60 do 70 proc. głosów wyborców. Po ostatnich wyborach samorządowych w 2002 roku Akcja Wyborcza, do której obecnie należy ponad 1000 członków, samodzielnie rządzi w rejonach wileńskim i sołecznickim, współrządzi rejonem trockim, posiada własne reprezentacje w samorządach Wilna, rejonów święciańskiego i szyrwinckiego. Wówczas w skali Litwy na polską partię

oddało swe głosy 4,1 proc. wyborców. Polacy stanowią, jak wiadomo, około 7 proc. ogółu mieszkańców Litwy. W 141 osobowym litewskim Sejmie z ramienia AWPL zasiada dwóch posłów.

Wysoko ocenione podejście

— Najważniejszą sprawą jest budowanie jedności całej polskiej społeczności. Było to właśnie jednym z głównych priorytetów na-

szej działalności w latach ostatnich. Wspólnie ze Związkiem Polaków, który jest naszym strategicznym partnerem, z innymi 24 polskimi organizacjami w latach ostatnich układaliśmy program wyborczy, wspólnie typowaliśmy kandydatów. Wyborcy bardzo wysoko ocenili to nasze podejście i przy ogromnej konkurencji udawało się nam wygrać kolejne wybory — mówił w swym referacie prezes AWPL.

(Dokończenie na str. 2)

III Festyn Polskiej Pieśni w Kownie

„Jesteśmy tu zakotwiczeni”



Dary i chleb z Ziemi Suwalskiej dla prezes Chomańskiej

Fot. Marian Paluszkiwicz

W programie, który „Kurier” otrzymał wraz z zaproszeniem na niedzielę do Kowna, m. in. przeczytaliśmy: „Festiwal odbędzie się w kowieńskiej dzielnicy Wiliampol. Przed wojną zamieszkiwało tu najwięcej Polaków i działało polskie stowarzyszenie „Pochodnia”. W latach 60. przy klubie „Inkaras” („Kotwica”) w Wiliampolu odrodziło się życie kulturalno-oświatowe Polaków kowieńskich.

— Tak właśnie po to, aby zanurzyć się w polskości i nie utracić ducha narodowego przychodzę do Kowieńskiego Oddziału Związku Polaków na Litwie, kierowanego przez Genowefę Chomańską — po-

wiedziała „Kurierowi” na początku imprezy Hanna Szumiło, znana aktorka telewizyjna i teatralna, laureatka konkursu naszego dziennika „Polak Roku 2001”. Od pierwszego festiwalu pani Hanna prowadzi te imprezy. Dziełnie jej sekunduje Zdzisław Wyszowski, kierownik wydziału kultury Urzędu Gminnego w Suwałkach.

Festiwal zapoczątkował występ dzieciarni deklamującej wiersze w języku polskim. Widownia gorąco oklaskiwała młodocianych artystów. Należy tu podkreślić, że festiwal odbywał się tradycyjnie w Szkole Średniej „Veršvų”, nieopodal przedsiębiorstwa „Inkaras”.
(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE

Świat — 4

Ałchanow wyklucza rozmowy z separatystami

Zwycięzca niedzielnych wyborów prezydenckich w Czeczenii Ału Ałchanow odrzucił na wczorajszej konferencji prasowej w Groznym możliwość negocjacji z liderem czeczeńskich separatystów, Asłanem Maschadowem.

Praworządność — 5

Przypomniano o rodzicach

Rodzice posła na Sejm Rimantasa Ruzasa, który zginął w wypadku drogowym, będą się ubiegali, aby od kancelarii Sejmu przysądzono im 50 000 Lt tytułem odszkodowania za straty niemajątkowe.

Kultura — 6

Udane „Lato z Chopinem”

W Busko-Zdroju na południu Polski już po raz 10. odbył się festiwal międzynarodowy „Lato z Chopinem”. Z wielkim aplauzem publika przyjęła występ Świeśe Čepiauskaitė. Zagrała ona zarówno utwory Wielkiego Polaka, jak i utwór Jonasa Tamulionisa, poświęcony kompozytorowi — „Fantasie a la Frederic”.

Sport — 8-9

Miało być złoto, nie ma nic

Turniej koszykarzy XXVIII igrzysk olimpijskich przejdzie do historii z co najmniej kilku powodów: historycznego zwycięstwa Argentyny, słabej gry zawodowców z NBA, najgorszego w historii występu Serbii i Czarnogóry oraz przegranej Litwy w półfinale (z Włochami) i meczu o trzecie miejsce (z USA).

Sentencja

Czas, którym rozporządzamy codziennie, jest elastyczny; odczuwane przez nas namiętności rozciągają go, te, które budzimy, ścieśniają, a przyzwyczajenie zapełnia...

MARCEL PROUST



9 771 392 04 0004

Kalejdoskop aktualności

Sprawa wyborów mera Wilna — w sądzie

Wczoraj Wileńska Prokuratura Okręgowa przekazała sądowi sprawę karną mera Wilna Artūrasa Zuokasa i trzech osób, związanych z grupą przedsiębiorstw "Rubicon group", dotyczącą ewentualnego nacisku podczas wyborów mera stolicy w kwietniu roku ubiegłego.

Ponieważ sprawa jest skomplikowana, przekazano ją więc do rozpatrzenia Wileńskiemu Sądowi Okręgowemu. Podejrzewa się, że podczas wyborów mera w kwietniu roku ubiegłego "Rubicon group" podejmowała próby wywierania niezgodnego z prawem nacisku na radnego Vilman-tasa Drėmę, aby głosował on na A. Zuokasa. Łączy się z tym też zniknięcie Drėmy z gmachu samorządu przed samym głosowaniem.

Synagoga wileńska znów zamknięta

Podczas drugiego Światowego Kongresu Litwaków w Wilnie była otwarta jedyna czynna synagoga. Gdy jednak skłócone ze sobą Wspólnota Żydów Litewskich i stowarzyszenie "Chabad Lubavitch" nie osiągnęły porozumienia, synagoga ponownie została zamknięta.

Prezes Wspólnoty Żydów Litewskich Simonas Alperavičius powiedział, że "doloży wszelkich starań", aby synagoga była otwarta na żydowski nowy rok — 15 września.

Koalicję poprowadzi lider liberalnych demokratów

Koalicję kierowaną przez usuniętego prezydenta Rolandasa Paksasa „Za porządek i sprawiedliwość” na wybory do Sejmu poprowadzi lider liberalnych demokratów Valentinas Mazuronis.

Mogą się spotkać prezydenci krajów bałtyckich

Podczas niedzielnego spotkania w Atenach prezydenci Litwy i Estonii Valdas Adamkus i Arnold Ruutel omówili możliwość zorganizowania w październiku tego roku spotkania przywódców wszystkich trzech państw bałtyckich.

Prunskienė nie odrzuca możliwość koalicji

Związek Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji po wyborach do Sejmu będzie dążył do uczestniczenia w działalności rządu i nie odrzuca możliwości utworzenia koalicji rządzącej z populistyczną Partią Pracy.

„Dziś ta sprawa jest otwarta. Rozważamy taką możliwość” — powiedziała Kazimira Prunskienė, zapytana, czy wzięłaby udział w koalicji z Partią Pracy.

Vinickienė czeka sąd

Doradczyni usuniętego prezydenta Rolandasa Paksasa Vitale Vinickienė stanie przed sądem.

W ub. srode przekazano sądowi sprawę karną Vinickienė, jako podejrzanej o oszczerstwo przeciwko przewodniczącemu Sejmowi Paulauskasowi. Była doradczyni w jednym z programów telewizyjnych oświadczyła, że Paulauskas po rozpoczęciu procesu oskarżenia Paksasa niejednokrotnie spotykał się z najhojniejszym sponsorem finansowym prezydenta Jurijem Borisowem. Paulauskas uznał te słowa za obrazę honoru i godności.

Remont na przejściu Ławaryszki-Kotłówka

Od 1 września, tuż po północy na przejściu Ławaryszki-Kotłówka na granicy z Białorusią w obie strony wstrzymany zostanie ruch wszystkich samochodów ciężarowych, zarówno pustych, jak i przewożących towary.

Od jutra do 31 sierpnia 2006 r. na terytorium Białorusi będą trwały prace remontowe na przejściu w Kotłówce.

Ceny hurtowe paliw idą w dół

Stabilność na światowym rynku produktów naftowych wpłynęła też na spadek cen hurtowych benzyny i oleju napędowego na Litwie.

Przewiduje się, że w ciągu najbliższych 10 dni hurtowe ceny benzyny i oleju napędowego zmniejszą się o 4 ct. BNS

KURIER
WILEŃSKIAdres redakcji
Birbynių g. 4a, 02121 Vilnius-30, ISSN 1392-0405
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Waleria Dunowska (sport@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwilenski.lt), Irena Milkulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Jan Sienkiewicz, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mażul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajączkowska

Wydawca VĮ "Vilnijos žodis". Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB "KLION"
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie"

Dziesięciolecie Akcji Wyborczej Polaków na Litwie

Jedność — sprawą najważniejszą

(Dokończenie ze str. 1)

Podczas obchodów wielokrotnie podkreślano, że w swej działalności partia kieruje się zasadami opartymi na tradycjach chrześcijańskich i patriotycznych, stawia na „uczciwość i szczerłość”.

Zachować świadomość narodową

Jednym z podstawowych celów działalności AWPL jest zachowanie świadomości narodowej Polaków litewskich i, przede wszystkim, utrzymanie sieci około 130 szkół z polskim językiem nauczania. W swym referacie przewodniczący stwierdził, że „powinna być zachowana oświata polska na Litwie, mająca tu 500-letnią tradycję, przetrwała ona nawet czasy sowieckie”.

Ale nie tylko troska o świadomość narodową jest zadaniem rządzącej na Wileńszczyźnie partii. „Nadrzędnymi zadaniami naszych przedstawicieli w organach władzy jest zadbanie o rozwój gospodarczy Wileńszczyzny, o rozwój infrastruktury, jak również pomoc ludności w znalezieniu się w nowych warunkach gospodarczych” — mówił Waldemar Tomaszewski.

Podczas obchodów swego dziesięciolecia AWPL zadeklarowała rozpoczęcie starań o wprowadzenie dwustopniowego szczebla w litewskich samorządach. „Władza realna powinna być przybliżona do miejscowej ludności” — powiedział lider AWPL.

Sprawy nierozwiązane

Do nierozwiązanych w ciągu 10 lat problemów prezes AWPL zalicza zwrot ziemi na Wileńszczyźnie. „W sprawie ziemi mamy do czynienia z najbardziej jaskrawym przykładem dyskryminacji polskiej ludności i, niestety, ponad nasze siły jest, jak na razie, położyć kres tej dyskryminacji. Panuje tu system na wpół mafijny” — tłumaczył Waldemar Tomaszewski.

Jednak, zdaniem pierwszego prezesa AWPL Jana Sienkiewicza, problemów tych jest więcej: „Nie mogę jednoznacznie oceniać te 10 lat, ponieważ będzie to ocena subiektywna. Przede wszystkim, nie widzę rozwoju partii, nie widzę wzrostu liczby elektoratu. Partia bazuje i ogranicza się do elektoratu wiejskiego, nie wyrobionego, który właściwie w tych warunkach nie ma wielkiego wyboru, a i wyborów nie jest świadom. W ostatnich latach partia zbyt szybko zajęła się sama sobą, jest to partia sama dla siebie. W poprzednich wyborach sejmowych dzięki jednoosobowej decyzji została zmarnowana szansa na wprowadzenie do parlamentu nawet do ośmiu posłów” (chodzi o propozycję startu w wyborach na wspólnej liście z socjaldemokratami, Partią Chłopską i Związkiem Rosjan — red.).

„To jest normalna partia”

W ciągu 10 lat uległ zmianie stosunek do AWPL innych partii litewskich. Zdaniem socjaldemokraty, posła Artura Płokszy, „powsta-



Uroczystość 10-lecia AWPL poprzedziły popisy artystyczne zespołu "Zgoda"

Fot. Marian Paluszkiwicz

nie tej partii w 1994 roku było wymuszone przez ówczesne ustawodawstwo. Trzeba przyznać, że same tworzenie partii nie było do końca jawne i demokratyczne. Jestem akurat jednym z tych, którzy zostali celowo pominięci przy tworzeniu AWPL. Wczesny okres działalności partii, z mego punktu widzenia, można nazwać nieco hermetycznym. Partia, jednocząc Polaków wokół swoich idei, wyglądała wówczas antylitewsko, co, oczywiście, nie polepszało sytuacji Polaków na Litwie, opinia bowiem o nich wśród polityków litewskich była negatywna. Ale te czasy minęły i dzisiaj można powiedzieć, że to jest normalna partia polityczna, mająca rację bytu na Litwie. Oczywiście, z racji swych uwarunkowań, działalność AWPL nieco różni się od innych partii litewskich. Chodzi o to, że przede wszystkim jest to partia regionalna, nie mająca klasycznych podstaw ideologicznych. Jest to partia bardziej ukierunkowana na obronę interesów mieszkańców tego regionu, w którym funkcjonuje, a nie na wprowadzanie w życie preferowanego modelu społecznego. Podobne partie funkcjonują w Europie, nie jest to żaden ewenement.

Mówiąc o perspektywach AWPL, dużo tu będzie zależeć od tego, jak długo ta partia będzie miała władzę w swym regionie. Może zająć taka sytuacja, że nie będzie już absolutnym pewniakiem w wyborach, ale na pewno nie dojdzie do tego w najbliższych latach. Widząc tendencje w obecnym kierownictwie AWPL, można powiedzieć, że dzisiaj jest to normalny partner dla innych partii litewskich”.

Jak uważa wiceprzewodniczący Sejmu litewskiego Česlovas Juršėnas, „partia ta niewątpliwie przyczyniła się do zintegrowania polskiej społeczności Litwy z życiem społecznym naszego kraju. W ciągu tych dziesięciu lat AWPL potrafiła wyciągnąć wnioski z błędów popełnionych na pierwszym etapie jej istnienia. To, że ludzie od tylu lat oddają na nią swe głosy, świadczy niewątpliwie o jej stabilności”.

Swe pozdrowienia do AWPL przesłali: prezydent Litwy Valdas Adamkus, przewodniczący Sejmowi RL Artūras Paulauskas, marszałek Senatu RP Longin Pastusiak, przewod-

niczący Komisji Łączności z Polakami za Granicą Sejmu RP, przewodniczący Ligi Rodzin Polskich Roman Giertych, przewodniczący Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Andrzej Stelmachowski.

Pośrednik w Parlamencie Europejskim

Akcję Wyborczą Polaków na Litwie z okazji pierwszej okrągłej daty pozdrowił charge d'affaires ambasady RP na Litwie Jan Nowicki: „O ile chodzi o wymiar partyjny, 10 lat to cała epoka. Tak jest również w przypadku odrodzonej Litwy, w której polska społeczność w ciągu minionej dekady znacznie umocniła swoje pozycje i wielka w tym zasługa politycznej reprezentacji polskiej mniejszości narodowej, jaką jest Akcja Wyborcza...”.

Gość obchodów, deputowany do Parlamentu Europejskiego z ramienia Ligi Rodzin Polskich Bogusław Rogalski, przyrzekł dla AWPL, nie posiadającej swej reprezentacji w PE, że będzie pośrednikiem polskiej partii z Litwy na arenie Parlamentu Europejskiego.

Na wybory — samodzielnie

W jesiennych wyborach parlamentarnych polska partia planuje samodzielny start. „Idziemy na te wybory samodzielnie jako Akcja Wyborcza Polaków na Litwie z tym, że organizacje białoruskie i rosyjskie będą miały swych przedstawicieli na naszej liście” — zapowiedział Waldemar Tomaszewski. Uczestniczący w obchodach jubileuszu AWPL przewodniczący Związku Rosjan Siergiej Dmitrijew, wręczając z okazji święta zegar jej liderowi, życzył stu lat polskiej partii. „Jesteśmy młodszy od was o rok, dopiero w przyszłym roku będziemy obchodzić swoje dziesięciolecie. Uważamy więc was za naszego starszego brata. Mamy razem z wami dobre możliwości jeszcze aktywniejszego udziału w życiu politycznym naszego państwa” — mówił Dmitrijew.

„Po wyborach jesteśmy gotowi współpracować ze wszystkimi partiami, które nie odrzucają naszych celów programowych” — zapowiedział prezes AWPL.

Robert Mickiewicz

III Festyn Polskiej Pieśni w Kownie

„Jesteśmy tu zakotwiczeni”



„Melodia” w swoim repertuarze ma takie szlagiery, jak „Bubiczki”, „O Franku, Franku” i in.



Chór „Canta Covnensis” wykonał „Kurdesza” z symbolicznym kielichem czerwonego wina

(Dokończenie ze str. 1)

Jej duża aula jest miejscem wszystkich polskich przedsięwzięć w Kownie.

Goście z daleka i z bliska

Miło było słyszeć na wstępie słowa dyrektora tej szkoły Vygantasa Gudenas, że polska społeczność Kowna dąży do zachowaniu swej tożsamości poprzez działalność kulturalną. Zaznaczył, że szkoła chętnie wita w swoich murach Polaków z Kowna i z Polski, życzył udanej imprezy. Również gość z Wilna, z Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa Vaida Juškauskaitė wyraziła uznanie Polakom z Kowna i przekazała słowa pozdrowienia od dyrektora generalnego Departamentu Antanasa Petrauskasa.

Władze m. Kowna reprezentował Henrikas Kundrotas, st. specjalista ds. oświaty. Natomiast z powiatu kowieńskiego przybyła i dyplomy artystom oraz organizatorom festiwalu wręczyła Tatjana Vilčinskienė z Departamentu

Kultury i Oświaty powiatu. Wiadomo, gospodarze są radzi każdemu gościowi, ale najbardziej się cieszyli z przyjazdu wiernych przyjaciół z Ziemi Suwalskiej: zespołu „Wigranie” z miejscowości Stary Folwark na czele ze Zdzisławem Wyszkowskim, chóru seniorów z Suwałk pod kierownictwem Eugeniusza Zarachowicza, głównego instruktora Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki, śpiewającej rodziny Szmulików oraz muzykującej rodziny Gołowczyców.

Również zespół młodzieżowy „Melodia” z Wilna, kierowany przez Janinę Stupienko, chór „Pušelé” z Lampedzai, zespół „Wilniuki” z Grzegorzem Jurgielewiczem i in. zaprezentowały atrakcyjne programy.

Program koncertowy zapoczątkowali gospodarze imprezy, zrzeszeni w polskim zespole śpiewaczym „Canta Covnensis” („Pieśń kowieńska”).

Jak się bawić, to się bawić

Sala była wypełniona po brzegi,

a wśród widzów — najwięcej Polaków z Kowna, w tym też ludzi sędziwych, dla których takie imprezy są powodem do spotkania z dawnymi znajomymi, przeżycia chwil wzruszenia i miłych wspomnień. Zespół kowieński (kierownik artystyczny i dyrygent Irena Rynkiewicz), wśród którego uczestników jest wielu muzyków zawodowych, zaprezentował na wstępie „Pieśń Kurdesza”. Ten utwór pięknie brzmiący i sprzyjający dobremu nastrojowi, wytworzył wspaniałą nastrój, jaki towarzyszył imprezie do końca. Później jeden z jego solistów Grzegorz Pilecki, nawiasem mówiąc mieszkaniec wsi Mieżany rejonu wileńskiego, obecnie magistrant teologii Uniwersytetu Giedymina w Kownie, powiedział „Kurierowi”, że dwa lata, w ciągu których uczęszcza do „Canta Covnensis” pomogły mu poznać i pokochać polską pieśń i muzykę.

Również występ Piotra i Barbary Szmulików z Suwałk oraz ich trzech córek Magdaleny, Katarzyny i najmłodszej Aleksandry z tak patriotycznymi utworami, jak „Pieśń

Konfederatów Barskich” i in., był nagrodzony burzliwymi brawami. Na bis musiała też grać rodzinka Gołowczyców. Doprawdy, godne uznania jest to, że swoje talenty muzyczne rodzice przekazują swym dzieciom od najmłodszych lat.

Ci sympatyczni Polacy z Kowna

Po zakończonym koncercie podszedł do nas pan Władysław Kamiński, jak się okazało wieloletni czytelnik i sympatyk „Kuriera”. Interesował się obecnymi sprawami w redakcji, w skrócie opowiedział też o sobie. Jak się okazało pan Władek pochodzi z Lwowa. Stamtąd sowieci wywieźli go do Kazachstanu. O latach tam spędzonych wspomina z goryczą. Na szczęście, poznał tam taką samą nieszczęśliwą dziewczynę, jak on. Pochodziła właśnie z Kowna, więc tutaj razem wrócili i założyli rodzinę. Obydwaj lubią polskie imprezy w Kownie i stale bywają na nich.

Parę tygodni przed festynem

w Kownie napisała do redakcji nasza stała czytelniczka i laureatka konkursu, poświęconego 50-leciu „Kuriera Wileńskiego” Jadwiga Gojlewiczowa. „Przyjdźcie do nas do Kowna na III Festyn Piosenki Polskiej — zapraszają, — przekonacie się, jaka to ładna impreza. Piszę o podobnych festiwalach w Wilnie i wielu innych miejscowościach. Dlaczego pomijacie nas? Polskość u nas nie zaginęła, odwrotnie, żyje i żyć będzie, dopóki my żyjemy. Staramy się, aby nasze dzieci i wnuczka też poznały język i kulturę naszych ojców, sami się przekonacie. Jesteśmy tu zakotwiczeni”.

Tak, pani Jadwigo, przekonaliśmy się. Dziękujemy za list i za dobre słowa o „Kurierze”. A co do tego, że gazety mało piszą o was, to tym razem macie powody do satysfakcji. Oprócz „Kuriera” był redaktor naczelny „Naszego Czasu” Ryszard Maciejkianiec, dziennikarze „Tygodnika Suwalskiego”, reporterzy kowieńskiego Radia i Telewizji.

Jadwiga Podmostko
Fot. Marian Paluszkiwicz



Nadzwyczaj sympatyczni prowadzący: Hanna Szumillo i Zdzisław Wyszkowski

Kupując na raty do 12 mies. – podrożenie 0%

Zimne lato – gorące ceny!

Zniżki
nawet do

40%

**AUDEJO
BALDŲ
CENTRAS**

Zarasų 24/1, Vilnius
Tel. (8-5) 266 01 41, 266 01 68, 260 08 32
Dział sprzętu gospodarstwa domowego: tel. (8-5) 266 01 42
Godziny pracy: I - V 10.00 - 19.00 VI 10.00 - 18.00

(Zam. 3/5)

www.audejobaldai.lt

Polska

Lewica może wspólnie wystartować w wyborach

Lewica może, jeśli znajdzie wewnętrzną siłę, wystąpić wspólnie w wyborach parlamentarnych — powiedział wczoraj prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Prezydent, powiedział dziennikarzom, że "Polska potrzebuje lewicy, lewica będzie obecna w polskim życiu politycznym", ale "na pewno wymaga w tej chwili wysiłku pokonania własnych słabości, a przede wszystkim gotowości do dialogu". "Jestem przekonany, że lewica może — jeśli znajdzie wewnętrzną siłę — wystąpić wspólnie w wyborach parlamentarnych, czy na początku przyszłego roku, czy nieco później" — ocenił Kwaśniewski.

Stół pokoju, porozumienia i dialogu

To jest stół pokoju, porozumienia i dialogu, nie ma na nim ani jednej kropli polskiej krwi — powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski otwierając wczoraj w Pałacu Prezydenckim ekspozycję historycznego mebla, przy którym toczyły się obrady w 1989 r.

Okragły stół eksponowany będzie w dawnej sali konferencyjnej w północnym skrzydle Pałacu Prezydenckiego. Na drzwiach sali umieszczone zostały tablice z nazwiskami uczestników obrad. Kartki z nazwiskami umieszczono też na samym stole — czerwone goździki znalazły się przy kartkach z nazwiskami osób, które już nie żyją. Obrady okrągłego stołu zapoczątkowały upadek komunizmu w Polsce i Europie. Po ich zakończeniu zalegalizowano "Solidarność", a w czerwcu 1989 r. odbyły się pierwsze, częściowo wolne wybory parlamentarne. Uzgodniono też przyznanie znacznej władzy prezydentowi w zamian za demokratycznie wybierany Senat, osiągnięto zgodę na reformę gospodarczą.

Wniosek o samorozwiązanie

Wczoraj po południu do laski marszałkowskiej wpłynął wniosek o samorozwiązanie Sejmu — poinformował lider LPR Roman Giertych.

Jego zdaniem, skoro ustawa zdrowotna została uchwalona, a do końca września zostanie przedstawiony budżet na 2005 rok, Sejm może zakończyć swoją misję. "Po co jeszcze dłużej ma więc trwać obecny układ rządzący" — pytał Giertych.

Irakijczycy proszą Polskę

Irakijczycy proszą nas, abyśmy nie rejterowali z Iraku i nie destabilizowali swoim zachowaniem sytuacji w tym kraju — powiedział premier Marek Belka.

Premier poinformował, że rozmawiał tego dnia z delegacją ministerstwa obrony narodowej Iraku, która negocjuje zakupy sprzętu w Polsce. "My nie jesteśmy w Iraku po wsze czasy; zamierzamy od następnej zmiany ograniczyć liczebność naszego kontyngentu; działamy efektywnie w tym kierunku poprzez szkolenie irackich jednostek" — oświadczył Belka.

Czeczenia ma nowego prezydenta

Ałchanow wyklucza rozmowy z separatystami

Zwycięzca niedzielnych wyborów prezydenckich w Czeczenii Ału Ałchanow odrzucił na wczorajszej konferencji prasowej w Groznych możliwość negocjacji z liderem czeczeńskich separatystów, Aslanem Maschadowem.

"Nigdy nie mówiłem, że należy rozpocząć negocjacje z Aslanem Maschadowem. Mówiłem natomiast i będę mówić, że Maschadow ma jedną szansę — przeprosić własny naród, za wojnę, w którą go wplątał i stanąć przed sądem" — oznajmił Ałchanow, generał milicji, który w obu wojnach czeczeńskich stał po stronie Moskwy.

"Moje zdanie jest jedno — niech on (Maschadow) zostawi w spokoju naród, który w referendum zagłosował za tym, by Republika Czeczeńska była częścią Federacji Rosyjskiej" — dodał Ałchanow nawiązując do kontrowersyjnego referendum z marca 2003 roku, kiedy to — według oficjalnych danych — ponad 95 proc. Czeczeńów poparło proponowany przez Moskwę projekt konstytucji republiki.

47-letni Ałchanow jest jednym z nielicznych przedstawicieli obecnych, promoskiewskich władz, który nie ma za sobą walki po stronie separatystów. W czasie pierwszej wojny w Czeczenii (1994-96) poparł marionetkowy prorosyjski rząd Doku Zawgajewa, zaś gdy Rosjanie wycofywali się z Groznego bronił przed partyzantami dworca kolejowego.

Jego wybór na prezydenta był w niedzielę czystą formalnością, po tym jak na początku czerwca poparł go prezydent Rosji Władimir Putin, zaś w lipcu nie pozwolono na start w wyborach najgroźniejszemu kontrkandydatowi Ałchanowa — biznesmenowi Malikowi Sajdułłajewowi.

Data 1 września 1939 r. mało komu coś mówi

Świadomości przeciętnego Rosjanina

W Rosji data 1 września 1939 r., poza historykami, mało komu coś mówi. Przeciętny Rosjanin uważa, że II wojna światowa rozpoczęła się 22 czerwca 1941 r., wraz z napaścią Niemiec na ZSRR. Dopiero najnowsze podręczniki zawierają informacje, że w momencie ataku wojna już trwała.

"Często łapię się na konferencjach, że jak rosyjski badacz mówi 'przed wojną' to ma na myśli nie rok 1938, lecz 1940. Oczywiście dla nas brzmi to absurdalnie" — powiedział przedstawiciel Polskiej Akademii Nauk w Moskwie prof. Eugeniusz Duraczyński.

"Musielśmy długo toczyć boje o uznanie 1 września za datę rozpoczęcia II wojny światowej. Rosjanie — nawet jeżeli już przyznawali, że 22 czerwca 1941 r. to jedynie data wybuchu konfliktu z Niemcami,



"Nawet nie było sensu pytać Czeczeńów na kogo chcą głosować, bo wszyscy jak jeden mąż odpowiadali, że wyboru już dokonano" — pisze dziennik "Izwestija" Fot. EPA-ELTA

Ostatecznie, w starciu z sześcioma mało znanymi konkurentami, Ałchanow dostał 73,48 proc. głosów. Oficjalnie frekwencja wyniosła ponad 85 proc.

Separatyści zareagowali na zwycięstwo Ałchanowa określając je mianem "farsy o nazwie 'wybory'". Wcześniej Maschadow zapowiadał, że każdy, kto obejmie urząd promoskiewskiego prezydenta, może podzielić los zabitego 9 maja w zamachu bombowym poprzedniego prezydenta, Achmada Kadyrowa.

"Wybory Ału Ałchanowa" — napisał poniedziałkowy dziennik rosyjski "Izwestija" komentując zwycięstwo w walce o fotel prezydenta Czeczenii tego 47-letniego generała milicji i faworyta Kremla. Prorządowy dziennik nie ma cienia wątpliwości, że głosowanie, które odby-

wało się w niedzielę było czystą formalnością. Ałchanow rywalizował z sześcioma kandydatami, z których nikt nie jest szerzej znany.

"Nawet nie było sensu pytać Czeczeńów na kogo chcą głosować, bo wszyscy jak jeden mąż odpowiadali, że wyboru już dokonano" — pisze dziennik.

Jego reportaż bardzo kontrastuje z oficjalną wersją, według której frekwencja wyborcza wyniosła ponad 70 proc. już na dwie godziny przed zamknięciem lokali. "W poniedziałek Grozny przypominał surrealistyczny obraz. Zniszczone do połowy domy, oświetlone palącym słońcem i ani jednej żywej duszy na ulicach" — pisze gazeta.

Korespondent opozycyjnego "Kommiersanta" Musa Muradow pokazuje w swoim reportażu, w ja-

ki sposób zawiązano frekwencję Robiono to — jak wynika z jego tekstu — pozwalając głosować każdemu, nawet osobom spoza listy. On sam twierdzi, że głosował czterokrotnie. "Przychodzę do komisji, wyciągam dowód z meldunkiem w Groznych (...) Nic ode mnie więcej nie żądają, wpisują moje nazwisko na dodatkową listę i wydają mi kartę do głosowania" — opisuje swoje wyborcze "przygody" znany dziennikarz. Jedynie w jednym lokalu wyborczym odmówiono dopisania go do listy.

Inne gazety, także te prorządowe zamieszczają zamiast komentarzy suche opisy tego co działo się w dniu głosowania. Większość z nich zamknęła swoje wydania jeszcze przed ogłoszeniem wstępnych wyników.

Czy można wygrać wojnę?

Nie wierzy

Amerykański prezydent George W. Bush przyznał wczoraj w wywiadzie dla stacji telewizyjnej NBC, że nie wierzy w możliwość wygrania wojny z terroryzmem — podała agencja Associated Press. Tymczasem zdaniem agencji AFP prezydent USA widzi możliwość wygrania tej wojny, jeśli nie osłabnie determinacja Stanów Zjednoczonych.

Walczący o reelekcję prezydent powiedział, że spodziewa się długiej wojny, a na pytanie dziennikarza, czy można ją wygrać, wyraził wątpliwości. "Nie sądzę (aby można ją było wygrać), ale wierzę, że w niektórych częściach świata wojna przyczyni się do mniejszej akceptacji tych, którzy terroryzm traktują jako narzędzie walki".

Tymczasem AFP zwraca uwagę na inną wypowiedź Busha: "Jeśli uda nam się w Iraku i w Afganistanie, to będzie początek końca ekstremistów. Jeśli będziemy silni i zdeterminowani, jest mniej prawdopodobne, że nasze dzieci będą musiały długo żyć z groźbą al-Ka-idy".

W hiszpańskim więzieniu zranił się „tulpinis”

Przekazanie odroczone

Podejrzewany o dokonanie sześciu zabójstw mieszkaniac Poniewieża Dariusz Blinkevičius, którego policja poszukiwała od dłuższego czasu, w bieżącym roku został ujęty i osadzony w hiszpańskim więzieniu, w mieście Adra.

Planowano przewieźć go już na początku września na Litwę, jednak w tych dniach funkcjonariusze litewscy otrzymali wiadomość, że przebywający samotnie w celi Blinkevičius zranił się w głowę. Przekazanie podejrzanego Litwie odroczone. Więcej informacji na ten temat policja nie udostępnia, nie podając również, ile czasu może trwać ekstradycja.

Zatrzymany w Hiszpanii podejrzanym został ujęty z fałszywym do-

wodem osobistym obywatela Litwy. W jego domu podczas rewizji znaleziono kilka tys. euro.

W naszym kraju Blinkevičiusa poszukiwano od stycznia ub. roku. Współpracując z Hiszpanami funkcjonariusze litewscy, znając w przybliżeniu miejsce pobytu podejrzanego, śledzili go.

Związany z bandą „tulpinasów” brat Dariusza Valdas, popełnił samobójstwo w więzieniu na Łukiszkach w 2002 roku. Był on oskarżony o zorganizowanie zabójstwa prokuratora Gintautasa Sereiki 25 stycznia 1999 r. Za to samo zabójstwo został skazany też jego współnik, który zeznał, iż wskazówki otrzymał od Blinkevičiusa. Prócz tego, mieszkaniac Poniewieża jest podejrzewany o zabójstwo kilku biznesmenów.

Rozczarowani fani większych szkód nie wyrządzili

"Prawie płakałem..."

W piątek wieczorem na wileńskim Placu Katedralnym zebrało się około 2 tys. osób, aby obserwować bezpośrednią transmisję meczu koszykówki Igrzysk Olimpijskich w Atenach. Dla zapewnienia porządku i bezpieczeństwa zebranych przybyło 111 policjantów.

Mecz koszykówki między reprezentacjami Litwy i Włoch zakończył się po północy. Przegrana „naszych” nie spowodowała jednak wśród rozczarowanych fanów większych ekscesów, nie było też wypadków zagrażających życiu ludzi.

Za drobne chuligańskie wybryki i picie alkoholu w miejscu publicznym do komisariatu policji nr 3 dostarczono 36 naruszcycieli. W stolicy nie odnotowano wypadków drogowych, związanych z zachowaniem się kibiców.

Popełniła gafę

„Przeciekło”

Przewodniczącej Komisji Antykorupcyjnej Nijolė Steiblienė, która podała do wiadomości publicznej rozmowy szefa „Rubicon group” Andriusa Janukonisa z posłami na Sejm RL, spisano protokół w trybie administracyjnym za naruszenie ustawy o prawnej ochronie danych osób.

Dokument ten został sporządzony po zbadaniu skarg Janukonisa oraz Vytautasa Stasiūnasa, prezesa Litewskiego Stowarzyszenia Dostawców Ciepła. Protokół

Jednak, jak podają funkcjonariusze, w piątek wieczorem okradziono popularnego prowadzącego program telewizyjny „Skanus savaitgalis su Maratu” Maratasa Sargisjana.

Gdy w jednym z barów na Starówce oglądał on mecz koszykówki, przestępcy wybili okno w jego samochodzie i ukradli sprzęt muzyczny oraz torbę. Jak powiedział poszkodowany, w torbie były ubrania, natomiast nie zawierała ona pieniędzy lub kosztownych rzeczy. „I tak było smutno z powodu przegranej, a tu jeszcze to. Prawie płakałem po porażce: tak kibicowałem, tak czekałem na medale. A tu wychodzę z baru przegnębiony i widzę wybite okno w samochodzie. Ja, Ormianin, kibicuję Litwinom, a ci Litwini okradają samochody” — żalił się poszkodowany.

głosi, że przekazując mass mediom kopię oświadczenia o podejrzeniach wobec Janukonisa, Steiblienė podała również „dane z przecieku” — kod osobisty, miejsce zamieszkania, a przekazując protokół przesłuchania Stasiūnasa ujawniła jego kod osobisty, datę urodzenia, miejsce urodzenia, obywatelstwo, stan rodzinny, miejsce zamieszkania, numer prawa jazdy, datę wydania, wykształcenie, numer telefonu domowego.

Jeśli naruszenia potwierdzi sąd, Steiblienė grozi grzywna.

Wypadek na równej drodze

Gorzki egzamin

W rejonie telszewskim w niedzielę 18-latką spowodowała wypadek drogowy, w którym zginęła jej matka. Ucierpeli sama kierująca i jej ojciec. Dziewczyna nie miała prawa jazdy.

Do wypadku doszło na zwirowce w pobliżu wsi Kiršiai około godz. 17. W. S. prowadząc samochód Opel Omega na równej drodze, straciła panowanie nad pojazdem, który

zjechał z drogi i przewrócił się. Zginęła 44-letnia B. S. Dziewczyna doznała urazu głowy i została odwieziona do szpitala. Jej 45-letni ojciec z obrażeniami głowy leczy się w domu. 21-letnia V. S., siostra 18-latki, nie doznała żadnych obrażeń. Jak informują policjanci, sprawczyni wypadku była trzeźwa. Dziewczyna skończyła kursy jazdy, ale jeszcze nie zdała egzaminu.



Po raz pierwszy w kraju na koszt „Lietuvos draudimas” w Wilnie zainstaluje się 8 cyfrowych tablic świetlnych, ostrzegających kierowców, aby jechali wolniej, gdyż na przejściach mogą być dzieci i inni piesi. Zainstalowany na tablicy świetlnej przyrząd mierzy prędkość jadącego pojazdu. Jeśli zbliżając się do przejścia jest ona za duża, zapala się jaskrawy czerwony napis „Lėčiau” („Wolniej”). Gdy prędkość się zmniejsza, zjawia się zielony napis „Ačiū” („Dziękuję”).
Fot. ELTA

Po śmierci – walka o pieniądze

Przypomniano o rodzicach

Rodzice posła na Sejm Rimantasa Ruzasa, który zginął w wypadku drogowym, będą się ubiegali, aby od kancelarii Sejmu przysądzone im 50 000 Lt tytułem odszkodowania za straty niemajątkowe. Oprócz tego, w związku ze stratą syna rodzice uważają, że powinni otrzymywać każdy co miesiąc po 150 litów dożywotnio.

Takie powództwo Antanas i Monika Ruzasowie złożyli w sądzie po wprowadzeniu, jako osoby trzecie, do sprawy synowej Marii, która ubiega się o otrzymanie odszkodowania w wysokości 1,4 mln litów.

Wczoraj sąd miał rozpocząć ponowne rozpatrywanie sprawy, jednak posiedzenie odłożono, ponie-

waż przedstawiciele kancelarii sejmowej poprosili o czas na zapoznanie się z nowymi okolicznościami procesu sądowego. Nie wyjaśniono bowiem, czy rodzice ofiary również nie ponieśli strat materialnych. Sąd uważa, że Marija Ruzienė nie wskazała, czy jej mąż utrzymywał tylko ją i dwie nieletnie córki. Możliwe, że wsparcie od syna otrzymywali też rodzice.

Rimantas Ruzas, socjaldemokrata i radny Kowna, zmarł na skutek mnóstwa obrażeń w październiku 2002 r., doznanych w wypadku drogowym na szosie Wilno-Kowno. Wtedy urzędnicy kancelarii sejmowej nie uznali powództwa wdowy.

Następne posiedzenie sądu odbędzie się w październiku.

Rząd polski skąpi pieniędzy na walkę z przestępstwem

Uzami na bandytów!

„Nowa, niezawodna broń, która nie zacina się przy strzelaniu, nowoczesne radiowozy zdolne dogonić szybkie auta bandytów, nowe komisariaty — to wszystko mrzonki! Bo rząd postanowił oszczędzać na naszym bezpieczeństwie. Z projektu przyszłorocznego budżetu MSWiA, do którego dotarł „Fakt”, wynika, że nie będzie pieniędzy na wymianę zdezelowanego sprzętu policjantów” — podaje dziennik.

„Wieczorem strach wyjść na ulicę, przestępcy są już tak bezczelni, że — jak dwa tygodnie temu w Warszawie — dokonują egzekucji nawet w szpitalach, a policja... Może zabijać bandytów śmiechem. Bo — choć trudno to sobie wyobrazić — nasi funkcjonariusze wciąż jeżdżą rozwalającymi się Żukami z lat 80., Polonezami i Uazami. A główna broń tych, którzy mają stać na straży naszego bezpieczeństwa, to już niemal muzealne pistolety P-64 i P-83, które zacinają się przy wystrzale. Taką bronią krzywdę można zrobić prędzej so-

bie niż bandycie” — pisze „Fakt”. „Co na to rząd? Ma to w nosie! Ci, którzy nie boją się o własne bezpieczeństwo, bo chroni ich armia funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu, beztrudno obcinają wydatki policji! To niesłychane, bo przecież od kilku lat akurat budżet policji był pod ochroną — wydatki, wprawdzie pomału, ale z roku na rok rosły. A teraz nasze bezpieczeństwo ma paść ofiarą resortu finansów, który, układając przyszłoroczny budżet państwa, trnie wydatki na ślepo” — informuje gazeta.

Według niej, odpowiedzialny za policję minister spraw wewnętrznych i administracji Ryszard Kalisz jest załamany. „Jeśli nie dostanę więcej pieniędzy, nie uda nam się wymienić radiowozów ani dać policjantom lepszej broni” — tłumaczy. „Żeby pilnować porządku, policjanci nie mogą przecież jeździć rozwalającymi się autami. Zresztą już teraz policja ma za mało samochodów. Powinno ich być o jedną trzecią więcej” — dodaje.

Kronika kryminalna

Zaniedbany i pobity

W kowieńskich uniwersyteckich klinikach medycznych jest leczony pobity i będący w stanie daleko posuniętego zaniedbania dwumiesięczny noworodek. Ernestas G., urodzonego w czerwcu br., przewieziono do medyków w piątek z Jurborka. U dziecka ustalono ciężkie obrażenia ciała oraz mocne wycieńczenie. Ernestas waży tylko około 3 kg.

Zemsta na bezbronnej

W niedzielę, w jednej z zagród w rejonie rosieńskim, kilku osobników zraniło staruszkę i podpaliło należące do niej zabudowanie gospodarskie. Podejrzanym — 23-letniego E. U., 24-letniego E. P. oraz ojca tego ostatniego — 42-letniego A. P. zatrzymano i osadzono w areszcie.

Zawiadomienie o pożarze w zagrodzie we wsi Užsieniai policja otrzymała w niedzielę w późnych godzinach popołudniowych. Po przybyciu na miejsce pożaru funkcjonariusze w pobliżu palącego się budynku znaleźli 79-letnią M. B., raną, według wstępnych danych, ostrym przedmiotem w głowę i plecy. Narzędziem przestępstwa mogły być nóż lub siekiera. Staruszkę odwieziono do szpitala.

Wczoraj strażacy poinformowali, że podczas pożaru w tej zagrodzie spłonęło cielec oraz 10 ton siana. Policja na razie nie ustaliła, czy dom został obrabowany, przypuszcza się raczej, że podejrzań dokonali na starszej kobiecie zemsty. Za podobne „pofolgowanie uczuciom” zatrzymanym grozi do 10 lat więzienia.

Nierówne zmagania

Również w niedzielę, ale z rana, na ul. M. Valančiusa w Wilnie, patrolujący policjant próbował zatrzymać młodego mężczyznę, który z kolei, usiłował wykręcić reflektor z samochodu VW Jetta, stojącego w podwórzu. Złodziejaszek nie chciał się poddać i bronil się śrubokrętem, raniąc funkcjonariusza w rękę. Niemniej, 22-letni G. L. wyładował w areszcie, a policjant leczy się w domu.

Bez "fabrykantów"

W opuszczonej zagrodzie w rejonie telszewskim policjanci znaleźli fabrykę domowej wódki, pół tony gotowego już „produktu” i prawie 10 ton zaciera. Najście funkcjonariuszy na biznes alkoholowy nastąpiło na podstawie posiadanej wcześniej informacji. Podczas rewizji w zagrodzie mieszkańcy byli nieobecni, jednak aparat pracował pełną parą. Funkcjonariusze więc muszą ustalić, do kogo ta zagroda należy i kto właściwie zajmuje się tym nieczym procederem. W tym roku w rejonie telszewskim zlikwidowano już ponad 10 podobnych fabryczek. Jednak ten wypadek jest, jak na razie, jedyny w swoim rodzaju, ponieważ nie zatrzymano „fabrykantów”.

Kolejny sukces Šviesė Čepiauskaitė w Polsce

Udane „Lato z Chopinem”



Zakończenie jednego z koncertów w Busko-Zdroju: Šviesė Čepiauskaitė (od prawej), Shoko Kusuhara z Japonii i polski pianista Krystian Zmuda. Fot. archiwum

Na naszych łamach niejednokrotnie pisaliśmy o pianistce Šviesė Čepiauskaitė, jednej z najlepszych wykonawców muzyki Chopina na Litwie. Artystka odniosła kolejny sukces w Polsce.

W Busko-Zdroju na południu Polski już po raz 10. odbył się festiwal międzynarodowy „Lato z Chopinem”. Z wielkim aplauzem publika przyjęła występ Šviesė Čepiauskaitė.

Zagrała ona zarówno utwory Wielkiego Polaka, jak i utwór Jona Tamulionisa, poświęcony kompozytorowi — „Fantasie a la Frederic”. Była to premiera nowego dzieła.

Przypomnijmy, że Čepiauskaitė jest absolwentką akademii muzycznych w Wilnie i Warszawie. W Polsce odbyła staż u prof. Barbary Hesse-Bukowskiej. Pianistka jest organi-

zatozem imprezy w Busko-Zdroju i przyczyniła się do tego, by premiera Tamulionisa zaistniała podczas „Lata z Chopinem”.

Dodajmy, że na październik Šviesė Čepiauskaitė planuje w Wilnie wieczór pt. „Muzyka i listy”, na którym będą przedstawione urywki korespondencji Chopina w wykonaniu Virginii Kochanskytė i Ramūna Abukevičia.

Wystawa w Wileńskiej Bibliotece im. A. Mickiewicza

Gombrowicz w plakacie

Od 1 do 20 września w Wileńskiej Bibliotece Publicznej im. Adama Mickiewicza, z inicjatywy Instytutu Polskiego, czynna będzie wystawa „Gombrowicz w plakacie”.

4 sierpnia br. przypadła setna rocznica urodzin Witolda Gombrowicza, jednego z najwybitniejszych pisarzy polskich XX wieku, prozaika, dramaturga i eseisty. Sejm RP ogłosił bieżący 2004 Rokiem Witolda Gombrowicza.

Na mocy decyzji Konferencji Generalnej UNESCO jubileusz gombrowiczowski został wpisany na listę rocznic UNESCO.

W latach 1939-1963 pisarz mieszkał w Argentynie, od 1964 r. we Francji. Swoją filozofię stosunków międzyludzkich, bliską w pewnych elementach egzystencjalizmowi, rozwijał w utworach groteskowo-satyrycznych i parodystycznych.

W głośnej powieści „Ferdynand” (1937) zawarł groteskowy obraz inteligentnej formacji kulturowej i obyczajowej w międzywojennej Polsce, a także analizę kształtowania się osobowości człowieka, poddawanego deformują-



Do 20 września do obejrzenia w Wilnie — plakat gombrowiczowski. Fot. archiwum

cemu naciskowi licznych stereotypów.

Dążenie do bezkompromisowej szczerości artystycznej i intelektualnej wyraził najpełniej w refleksyjno-polemicznym „Dzienni-

ku” (t. 1-3, Paryż 1957-1966). Powieść „Trans-Atlantyk” (1953) poświęcił rozrachunkowi z sarmacko-patriotyczną mitologią narodową.

Prezentowana w Wilnie wystawa powstała w wyniku konkursu plakatu gombrowiczowskiego, w którym wzięli udział studenci profesora T. A. Lewandowskiego z dwóch uczelni artystycznych — Ecole Nationale Supérieure d'Art de Paris-Cergy i Ecole d'Art Maryse Eloy de Paris.

W maju i czerwcu br. prace eksponowane były w Instytucie Polskim w Paryżu, który życzliwie wypożyczył je na pokaz w Wilnie, po czym wystawa wróci do Francji, gdzie czeka ją podróż po różnych miastach: Bourge, Echirrolles, Aix en Province i in.

Czesław Miłosz w „Ziemi Ulro” tak napisał o Gombrowiczu i sobie: „Dwaj emigranci, przez polską emigrację piolunem karmieni, dopóki nie dowiedzieli się od cudzoziemców i przybyszów z Polski, że jesteśmy coś warci...”.

Stronę przygotował Andrzej Pukszo

W Muzeum Sztuki Użytkowej

Znaleziska z Pałacu Władców

W Muzeum Sztuki Użytkowej przy ul. Arsenalskiej czynna jest wystawa pt. „Znaleziska z Pałacu Władców Wielkiego Księstwa Litewskiego”.

Ekspozycja czynna będzie do 31 grudnia 2007 r., czyli podczas całego okresu odbudowy Zamku Władców. Można na niej obejrzeć wszystko to, co zostało znalezione podczas robót archeologicznych na terenie dawnej wileńskiej rezydencji Wielkich Książąt Litewskich.

Od 1987 r. pracownicy „Lietuvos pilys” wydobyli na powierzchni blisko 300 tys. znalezisk. Są to wyroby z ceramiki, metalu, skóry, drewna, kości i in. Niektóre pochodzą nawet z epok Mendoga, Olgierda, Giedymina i Jagielly. Wiele miniaturowych dzieł sztuki z kości, jak też monety i pierścienie pochodzą z okresu panowania dynastii Wazów.

Na wielu wyrobach uczeni rozpoznali herby Zygmunta Starego, Bony Sforcy, Zygmunta Augusta i in. Nie brakuje także heraldyki Sapiechów i Radziwiłłów.

Do obejrzenia na wystawie

także atrybuty wojenne — resztki szabli, mieczy, tarcz i in. Bogato prezentują się znaleziska numizmatyczne. Znalezione również szachy i warcaby sprzed kilku stuleci. W gablotach — resztki okładek książek, ubrań i obuwi.

Pracownicy muzeum przygotowali dla młodzieży szkolnej 3 programy edukacyjne: „Podróż ze Starożytności do Pałacu Władców”, „Pałac Władców Litwy: rozwój i ciekawostki z życia” i „Dolny Zamek — centrum sztuki i rzemiosła”. W ciągu roku szkolnego zostaną opracowane kolejne projekty, które będą służyły dla oświaty uczniów placówek ogólnokształcących.

Do dyspozycji zwiedzających wystawę są także filmy dokumentalne, stworzone przez prof. Vytautasa Urbanavičia pod czas prac wykopaliskowych.

Muzeum Sztuki Użytkowej do 2009 r. planuje również zorganizowanie międzynarodowej litewsko-polsko-francuskiej ekspozycji pt. „Europa Jagiellonów”. Niektóre eksponaty sprowadzi się nawet z Luwru.

„Młodzieżowe Lato” — po raz czwarty w Sołecznikach

Grunt to dobry humor



Widzowie oglądali sparodiowanych artystów rosyjskich (Filipa Kirkorawa, Alę Pugaczową i Maszę Rasputiną). Fot. autor

W ubiegłą sobotę w parku miejskim w Sołecznikach młodzieży, jak też duchem, bawili się na święcie „Młodzieżowe Lato 2004”.

Organizatorem imprezy było Centrum Kultury w Sołecznikach, a głównymi sponsorami — Fundusz Wspierania Kultury i Sportu Republiki Litewskiej, samorząd rejonu sołeczniczego i Sołecznicze Sieci Elektryczne.

Jak powiedziała Grażina Vaivarauskaitė, dyrektorka Centrum Kultury, terminy koncertu ciągle odkładano z różnych przyczyn, lecz ostatecznie wybrano ostatnią sobotę lata, by młodzież przed rozpoczęciem roku szkolnego mogła się wesoło zabawić.

Wicemerc rejonu Zdzisław Palewicz życzył, aby zgromadzonej w ciągu lata energii wystarczyło na cały rok szkolny lub akademicki: „Do następnego lata mamy jeszcze dziewięć miesięcy, więc korzystajcie z ostatnich dni wakacji”.

Imprezę, wspólnie z didżejem z Kowna, prowadziła Bożena Niewierkiewicz z sołeczniczego Centrum Kultury, notabene I wicedziewczyna „Kuriera Wileńskiego

2002”. Jako pierwszy wystąpił działający już piąty rok Teatr Parodii z Kłajpedy. Jest to ich pierwszy występ w Sołecznikach, ale prezentował się on już wielokrotnie w największych miastach Litwy. Teatr tworzą cztery osoby: Renata, Indrė, Vytautas i Vaidas. „To jest dla nas, po pierwsze, hobby, a po drugie, praca. Parodia — to część naszego życia” — twierdzi Renata. Najczęściej artyści parodiują gwiazdy muzyki litewskiej i rosyjskiej. W sobotę widzowie oglądali sparodiowanych artystów krajowych (Dżordana Butkutė, Virgisa Stakėna), jak też rosyjskich (Filipa Kirkorawa, Alę Pugaczową i Maszę Rasputiną).

Z kolei gorące brawa nie milkły po każdej piosence w wykonaniu Agnieszki Olszewskiej z Wilna, która swoim wdziękiem i wspaniałym głosem oczarowała liczną zebraną publiczność. Agnieszka, którą Litwa zna z reality show „Baras”, po zejściu ze sceny jeszcze długo rozdawała autografy swoim fanom i pozowała do zdjęć.

Koncertową część imprezy zakończył występ popularnej litewskiej grupy „ŽAS”. Potem była dyskoteka. Renata Paczkowska

W Wilnie wznowiono jeszcze jedną akcję

By żebractwo nie było biznesem



W wielu miejscach stolicy proszenie jałmużny jest niedozwolone

Fot. Marian Paluszkiewicz

„Na dzień dzisiejszy w mieście jest zarejestrowanych prawie 500 osób zajmujących się żebraniem dla biznesu. Powinniśmy pomyśleć, w jaki sposób zwalczać to zjawisko” — sędzi mer Wilna Artūras Zuokas.

Pierwsze w tym kierunku kroki były poczynione przed dwoma laty, kiedy w Wilnie wprowadzono wizytówki informacyjne o usługach społecznych świadczonych w mieście dla osób bezdomnych, ubogich. W przypadku, gdy żebrak prosił o jałmużnę, zamiast przysłowiowego centa mógł uzyskać informację, gdzie może przenocować, otrzymać posiłek itd.

Zamiast lita — informacja

Akcja ta będzie wznowiona i do 1 listopada w Wilnie zostanie rozpowszechnionych 10 tysięcy takich wizytówek (jak poniżej) z herbem miasta oraz informacją dotyczącą bezpłatnych noclegów, posiłków, jak też innej pomocy dla tej kategorii ludzi, którzy z tych czy innych przyczyn znaleźli się w trudnej sytuacji. Wizytówki informacyjne można będzie znaleźć w restauracjach, kawiarniach, barach, hotelach, centrum informacji turystycznej, by goście miasta wiedzieli o tym problemie i w razie potrzeby mogli dla takich ludzi zamiast jednorazowej pomocy pieniężnej, która w wielu wypadkach wydawana jest na alkohol, udzielić pożytecznej informacji. Takie wizytówki wydrukowano w językach: litewskim, angielskim, jak też rosyjskim.

Będą one też rozpowszechniane

na wszystkich tzw. reprezentacyjnych ulicach Wilna, placach, skwerach, na Starówce, Dworcu, Lotnisku, by były dostępne dla każdego.

Jak zaznaczył mer Wilna, przed dwoma laty, kiedy wprowadzono podobne wizytówki informacyjne, już wręczając je można było od razu się zorientować, kto jest naprawdę w trudnej sytuacji, a dla kogo żebractwo jest biznesem. Ci pierwsi, naprawdę potrzebujący, byli zadowoleni, że zdobyli dane o tym, gdzie mogą się zwrócić i otrzymać prawdziwą długofalową pomoc, natomiast druga kategoria żebrzących była oburzona, bo zależy im tylko na pieniądzu.

Co za darmo?

Samorząd miasta Wilna dla osób potrzebujących socjalnego wsparcia świadczy następujące usługi: darmowe wyżywienie, tańsza łaźnia, jednorazowe zasiłki pieniężne, zamieszkanie w domach noclegowych. W tym roku w stolicy do użytku dla bezdomnych zostanie oddany dom noclegowy przy ulicy Vilkpedės na 130 miejsc.

Vaidotas Ilgius, dyrektor Centrum Socjalnego Wsparcia przy samorządzie miasta Wilna powiedział „Kurierowi”, że pracownicy ich placówki pomagają również w uporządkowaniu dokumentów osobistych takich ludzi. Bardzo często nie mają oni dowodów ani innych dokumentów potwierdzających tożsamość, co sprawia wiele trudności, ponieważ nie mogą oni normalnie żyć, nie mogą podjąć pracy itd. Centrum wydaje więc chwilowe za-

świadczenia i pomaga w załatwieniu stałych dokumentów.

W Centrum można otrzymać również odzież, obuwie, leki (z dobroczynności), a o ile człowiek jest chory, skierowywany jest do przychodni, jak też szpitali.

Jest to bynajmniej nie pełny spis usług świadczonych dla ludzi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji.

Z budżetu stolicy na pomoc socjalną wydziela się około 60 milionów litów, co stanowi ponad 10 procent ogólnego budżetu miasta. Suma ta włącza kompensatę za ogrzewanie, działalność samego centrum, zasiłki pieniężne i in.

Między innymi obecnie samorząd miasta Wilna dla rodzin potrzebujących socjalnego wsparcia (a takich na ewidencji jest 568) bezpłatnie instaluje liczniki na wodę (zarówno gorącą, tak też zimną).

Pracować czy żyć z zasiłków

Gospodarzy miasta niepokoi to, że około 30 proc. mieszkańców, którzy otrzymują różnego rodzaju zasiłki, nie chce w ogóle pracować, a przecież podstawowym zadaniem jest to, by człowiek wrócił do normalnego życia.

Dlatego w wypowiedziach wielu zebranych na konferencji poświęconej temu tematowi przewijała się myśl, że pomoc jest konieczna, ale nie powinno się tolerować takiego zjawiska, jak żebractwo, która nie tylko nie przynosi chwały naszemu miastu, ale nie rozwiązuje problemu samego człowieka.

Dodać jeszcze należy, że w wielu miejscach stolicy (chodzi tu o tak określone reprezentacyjne ulice i miejsca) proszenie jałmużny jest niedozwolone i karane. Jedynie w tym roku grzywną administracyjną ukarano 36 osób. Na pytania dziennikarzy, jak mogą zapłacić grzywnę ludzie, którzy proszą o jałmużnę, mer się uśmiechnął i odpowiedział: „Chcę tylko powiedzieć, że spotkałem w Wilnie „żebraka” na pewno bogatszego od dziennikarzy. Oczywiście, że to wyjątek, ale takie przypadki mają też miejsce”.

Helena Gładkowska

Drodzy pedagodzy, uczniowie, studenci

Już wkrótce znów wkroczycie do klas i audytoriów, by zdobywać wiedzę. Przed Wami otworzą się możliwości poznania całego świata.

Serdecznie pozdrawiam ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym. Życzę wytrwałości, zapału oraz energii w realizowaniu swych marzeń. Życzę osiągnięcia celów, z których możecie być dumni nie tylko Wy sami, ale również Wasze miasto — Wilno.

Mer Wilna Artūras Zuokas

1 września w Wilnie rozpoczyna się tradycyjna akcja

„Ochroń mnie”

Drodzy kierowcy, witając wrzesień bądźmy wszyscy

bardziej uważni na drogach,

gdyż dzieci zjawiają się dostojnie znikąd!

Niech ich droga do szkoły i z powrotem będzie bezpieczna.

Mer Wilna Artūras Zuokas

W przededniu nowego roku

Okolicznościowe koncerty

Samorząd miasta Wilna oraz Dom Nauczyciela zapraszają 31 sierpnia o godzinie 18.00 na koncert świąteczny z okazji 1 września. Odbędzie się on w podwórzu Domu Nauczyciela.

W koncercie wezmą udział: orkiestra kameralna św. Krzysztofa samorządu miasta Wilna pod kierunkiem Donatasa Katkusa, soliści Asta Krikščiūnaitė (sopran), Judita

Leitaitė (mezzosopran), Audrius Rubežius (tenor).

I jeszcze jeden koncert poświęcony dniowi 1 września, jak też Dniowi Wolności, odbędzie się na Placu Daukantasa. Przygotowany został staraniem samorządu miasta Wilna oraz Funduszu Wspierania Muzyków. Początek o godzinie 19.00.

Z okazji rozpoczynającego się roku szkolnego

Uczniom, Nauczycielom i Rodzicom

składam serdeczne pozdrowienia i życzę wszelkiej pomyślności w nauce, pracy, życiu osobistym i rodzinnym.

Tadeusz Filipowicz, Radny m. Wilna

Stop: wścieklizna

Tylko wspólnym wysiłkiem

Samorząd miasta Wilna informuje, że w starostwie antokolskim zanotowano wypadki wścieklizny. Dlatego też służba kwarantanny zobowiązana jest wyłapywać bezdomne wałęsające się koty i psy.

Natomiast właściciele czworonogów nie mogą w tym okresie zwierząt przenosić lub przewozić w inne miejsce.

Starostwo antokolskie, jak też funkcjonariusze policji miasta Wilna zobowiązani są kontrolować, jak wykonywane są te zalecenia, jak mieszkańcy przestrzegają prawideł dotyczących trzymania psów i ko-

tów. W swoją kolej weterynarze mają dokonać pracy prewencyjnej, by wścieklizna była tłumiona i nie rozpowszechniała się dalej.

Mieszkańcy tej dzielnicy proszeni są o wykonywanie wszystkich wskazań weterynarzy, medyków, pracowników policji, starostwa, gdyż tylko wspólnym wysiłkiem to niebezpieczeństwo może być zażegnane.

Fakt wścieklizny na tym terenie został zanotowany po tym, kiedy przy ulicy Laurų (na terenie ogrodów zespołowych) 23 sierpnia znaleziono martwego lisa, który, jak wykazały badania, miał wściekliznę.

Chwilowe niedogodności

Samorząd miasta Wilna informuje, że w związku z przekładaniem komunikacji podziemnej na ulicy Polocko do dnia 9 września zostanie ograniczony ruch po jednej stronie ulicy, a przystanek zostanie przeniesiony na inne miejsce.

Samorząd przeprasza mieszkańców za chwilowe niedogodności.

Stronę przygotowała Helena Gładkowska



Vilniaus mieste Jums padēs Socialinēs paramos centras!

- Nemokama nakvynė
- Nemokamas maitinimas
- Kita pagalba

Konstitucijos pr. 3, 323 kab.

Pirmadieniais—ketvirtadieniais 8.00—17.00 val.

Penktadieniais 8.00—15.45 val.

Apie asmenis, kuriems reikia pagalbos, malonėkite pranešti
tel. (8 - 5) 211 2572

Turniej koszykarzy XXVIII igrzysk olimpijskich przejdzie do historii z co najmniej kilku powodów...

Miało być złoto, nie ma nic

Po raz pierwszy od odzyskania niepodległości w 1990 roku koszykarze Litwy wracają z igrzysk bez medalu. W 1992, 1996 i 2000 roku zdobywali brązowy medal. W Atenach aktualni mistrzowie Europy pokonali USA w meczu grupowym 94:90, jednak w walce o brąz nie sprostali rywalom z NBA. W półfinale nasi koszykarze musieli uznać wyższość Włochów.

Turniej koszykarzy XXVIII igrzysk olimpijskich przejdzie do historii z co najmniej kilku powodów: historycznego zwycięstwa Argentyny, słabej gry zawodowców z NBA, najgorszego w historii występu Serbii i Czarnogóry oraz przegranej Litwy w półfinale (z Włochami) i meczu o trzecie miejsce (z USA). Serbia i Czarnogóra zajęła 6., ostatnie miejsce w tabeli grupy A i ostatecznie uplasowała się na 11. pozycji po zwycięstwie nad Angolą.

Po raz pierwszy w historii występów zawodowców na igrzyskach olimpijskich Amerykanie nie zdobyli złotego medalu. Koszykarze z NBA triumfowali w Barcelonie 1992 roku, Atlancie 1996 roku i w Sydney w 2000 roku. Zespół USA zdobył 12 złotych medali w historii igrzysk.

Jest to także pierwszy medal olimpijski Argentyńczyków. Włosi po raz drugi w historii zostali wicemistrzami. Poprzednio zajęli drugie miejsce w 1980 roku w Moskwie przegrywając w finale z Jugosławią.

Niespodzianka w półfinale

W półfinale Włosi sprawili niespodziankę pokonując Litwę 100:91. Koszykarze Litwy dobrze zagrali jedynie w pierwszej kwarcie, którą wygrali 26:20. W drugich dziesięciu minutach trener Antanas Sireika dał odpocząć pierwszemu rozgrywającemu Šarunasowi Jasikevičiusowi i to okazało się decyzją brzemienną w skutkach. Włosi między trzecią i siódmą minutą tej kwarty zdobyli 21 punktów z rzędu nie tracąc żadnego i uzyskali prowadzenie 44:34.

Tę przewagę brązowi medaliści finałów ME 2003 utrzymywali do początku czwartej kwarty grając agresywnie w obronie i zmuszając mistrzów Europy do popełniania strat. W pierwszych 120 sekundach ostatniej kwarty Saulius Štombergas, kapitan Litwy, zdobył 12 pkt trafiając trzy razy z rzędu zza linii 6,25 m i w 33. minucie był remis 73:73.

Na sześć minut i 45 sekund przed końcem meczu Litwa prowadziła 77:73, ale parkiet za pięć fauli opuścił Štombergas i mistrzowie Europy ponownie dali sobie odebrać inicjatywę. W końcówce Włosi trafiali z niesamowitych pozycji za trzy punkty (Galanda, Basile), a litewscy koszykarze grali

nerwowo popełniając proste błędy. Słabo spisywali się Jasikevičius i Šiškauskas. Po rzucie zza linii 6,25 m Gianlucii Basile, na minutę i 47 sekund przed końcem spotkania Włosi prowadzili 89:79 i nie dali już sobie odebrać zwycięstwa.

Ginobili — postrach koszykarzy USA

W drugim półfinale koszykarze USA przegrali z Argentyną 81:89 i nie zdobyli olimpijskiego złota. Społeczność amerykańska na pewno nie była w ekstazie z powodu Argentyńczyka, który odebrał ich drużynie to, co Amerykanie zdobyć musieli. Zabrał im złoto. Katem Amerykanów okazał się Emanuel Ginobili, który poprowadził swój zespół do niespodziewanej wygranej. Był niesamowity, fantastyczny, fenomenalny! Zdobył 29 punktów i szczególnie w trzech pierwszych kwartach ośmieszał Amerykanów niemal w każdej akcji. Ci patrzyli tylko na niego z przerażeniem.

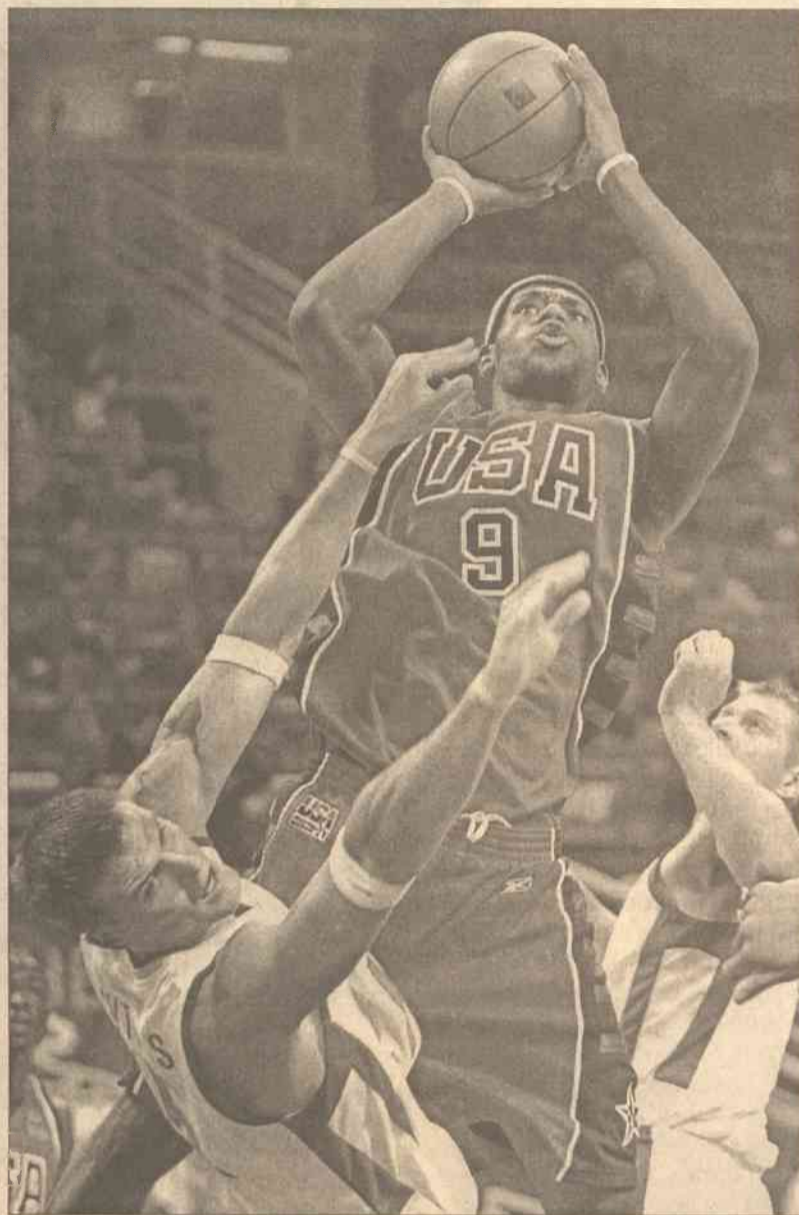
Gracze USA byli totalnie bezradni. Po świetnej grze w ćwierćfinałowym meczu z Hiszpanią wydawało się, że zatrzymanie ich w tym turnieju jest niemożliwe. A jednak... Wystarczyło poczekać zaledwie jeden dzień.

Gwiazdy NBA przegrały wyraźnie. Tim Duncan już w pierwszych siedmiu minutach zdobył osiem punktów, ale potem grał słabiutko, jak jego koledzy. Dołożył tylko dwa punkty, a na dodatek miał kłopoty z faulami — na początku czwartej kwarty opuścił boisko. Inni nie byli lepsi, co Argentyńczycy — słabo grający dzień wcześniej przeciwko Grecji — doskonale wykorzystali. Zbyt późno obudził się bohater ćwierćfinału z Hiszpanią Stephon Marbury, nieskuteczny był Allen Iverson (3/12 z gry), Amerykanie znowu nie trafiali za trzy punkty (27 proc.). Ich choć już w fazie grupowej grali przeciętnie (porażki z Portoryko i Litwą), ich odpadnięcie w walce o złoto było sensacją.

Szef NBA broni Amerykanów

— Nie myślałem, że tak szybko to się stanie, ale nie spodziewałem się też, że tak szybko będziemy mieli w naszej lidze 70 czy 80 świetnych zagranicznych graczy — powiedział po odpadnięciu koszykarzy USA z walki o złoto David Stern, szef NBA. — To narasta. Młodzi gracze mają problem z grą w zespołach NBA, bo nie ma tam dla nich miejsca. To jest straszne dla naszej koszykówki, ale przecież jesteśmy częścią międzynarodowej społeczności i nie możemy się zamykać przed światem. Musimy jednak znaleźć drogę dla młodych zdolnych graczy, by szybciej zdobywali międzynarodowe doświadczenie — dodał Stern.

Według Sterna przesłanie wy-



Litewscy koszykarze, którzy pokonali USA w meczu grupowym 94:90, w walce o brąz nie sprostali rywalom z NBA
Fot. EPA-ELTA

nikające z igrzysk w Atenach jest jedno — musimy się zjednoczyć i robić wszystko razem. Tak jak inne zespoły na świecie, których najlepsi gracze występują ze sobą od lat, spędzają mnóstwo czasu na zgrupowaniach. A USA czasu na przygotowanie się miały bardzo mało. — To musi się zmienić — podkreślił Stern, mając zapewne na myśli gremialne odmowy gry w Atenach czołowych zawodników NBA, takich jak Kevin Garnett, Shaquille O'Neal, Kobe Bryant czy Jason Kidd. Bronił też graczy obecnej drużyny narodowej przed krytyką. — Po porażce z Argentyną wszyscy chcą ich zmieszać z błotem. Ale oni na to nie zasłużyli. Przecież taki skład zespołu byłby marzeniem każdego z menedżerów w NBA — zakończył Stern.

Litwa bez medalu

W meczu o trzecie miejsce Amerykanie zmierzli się z Litwą, po raz drugi w tym turnieju olimpijskim. Mecz rozpoczął się z 45 minutowym opóźnieniem, spowodowanym nieporozumieniem ze strojami drużyn. Obie wyszły na boisko w identycznych kolorach. Amerykanie musieli zmienić stroje na czerwono-granatowe, ale musieli na nie długo czekać, bo zostawili je na statku w Pireusie.

Litewscy koszykarze, którzy po-

olimpijskiego. Hiszpan Pau Gasol został najskuteczniejszym graczem — zdobył 157 pkt w siedmiu meczach, co daje średnią 22,4 pkt w meczu. Najwięcej punktów Gasol uzyskał w ostatnim meczu, o siódme miejsce przeciwko Chinom — 37 pkt. Obydwaj wyróżnieni koszykarze grają w lidze NBA — Gasol jest gwiazdą Memphis Grizzlies, a Manu Ginobili — San Antonio Spurs. W każdym meczu Argentyńczyk zdobywał średnio 19,3 pkt, miał 3,3 asysty, 57,6 procent skuteczności rzutów z gry i 80,4 procent skuteczności rzutów wolnych. W dziesiątce najskuteczniejszych koszykarzy jest także dwóch litewskich zawodników. Na piątym miejscu uplasował się Arvydas Macijauskas, na dziewiątym — Šarunas Jasikevičius.

Półfinały: Argentyna — USA 89:81 (24:20, 19:18, 27:19, 19:24); Włochy — Litwa 100:91 (20:26, 29:17, 24:20, 27:28).

Finał: Argentyna — Włochy 84:69 (23:16, 20:25, 17:13, 24:15). **Argentyna:** L. Scola 25, A. Montecchia 17, E. Ginobili 16, R. Wolkowyski 13, A. Nocioni 7, J. I. Sanchez 3, H. Sconochini 2, G. Fernandez 1. **Włochy:** G. Pozzocco 12, M. Soragna 12, R. Rombaldoni 10, G. Basile 9, G. Galanda 7, D. Marconato 6, M. Bulleri 5, A. Righetti 3, R. Chiacig 3, L. Garri 2.

O 3. miejsce: USA — Litwa 104:96 (24:24, 25:20, 25:27, 30:25). **USA:** S. Marion 22, A. Iverson 15, L. Odom 14, S. Marbury 14, D. Wade 9, C. Boozer 7, L. James 6, T. Duncan 6, A. Stoudemire 4, R. Jefferson 4, C. Anthony 3. **Litwa:** A. Macijauskas 24, Š. Jasikevičius 17, R. Šiškauskas 13, S. Štombergas 13, R. Javtokas 9, M. Žukauskas 8, D. Songaila 5, E. Žukauskas 4, V. Ginevičius 3.

O 5. miejsce: Grecja — Portoryko 85:75.

O 7. miejsce: Hiszpania — Chiny 92:76.

Najskuteczniejsi koszykarze turnieju olimpijskiego (kolejno: mecze, punkty)

1. Pau Gasol (Hiszpania)	7	157
2. Emanuel Ginobili (Argentyna)	8	154
3. Yao Ming (Chiny)	7	145
4. Luis Alberto Scola (Argentyna)	8	141
5. Arvydas Macijauskas (Litwa)	8	127
6. Carlos Arroyo (Portoryko)	7	126
7. Phillip Jones (Nowa Zelandia)	6	126
8. Elias Ayuso (Portoryko)	7	124
9. Šarunas Jasikevičius (Litwa)	8	113
10. Allen Iverson (USA)	8	110

Opracował Walenty Dunowski

Za cztery lata sportowcy spotkają się w Pekinie

Igrzyska Olimpijskie zamknięte



Artysty ze zbożem w rękach utworzyli pięć kółek olimpijskich

Fot. EPA-ELTA

Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Jacques Rogge zamknął Igrzyska XXVIII Olimpiady w Atenach, wygłaszając tradycyjną formułę podczas niedzielnej uroczystości na stadionie olimpijskim.

„Drodzy przyjaciele! Zwycięziliście! — mówił Rogge. — Zachwyciliście nas kompetencją i uprzejmością. Te igrzyska odbywały się w duchu pokoju i braterstwa. To był niezapomniany czas. Apeluję do sportowców, aby po powrocie do domów promowali ideały olimpijskie i wiarę w czysty sport”.

Po zakończeniu przemówienia Rogge odznaczył przewodniczącą Komitetu organizacyjnego ateńskich igrzysk Giannę Angelopoulou-Daskalaki najwyższym odznaczeniem olimpijskim. Greczynka otrzymała wielkie brawo od widzów, wypełniających niemal w całości 75-tysięczny stadion.

Angelopoulos-Daskalaki wygło-

siła bardzo emocjonalne przemówienie: „Igrzyska wróciły do domu, a my pokazaliśmy światu jakich wielkich rzeczy mogą dokonać Grecy. Sportowcy przyjechali tu jako olimpijczycy, a wyjeżdżają jako nasi przyjaciele, Złoty medal należy się wszystkim Grekom, którzy przez całe igrzyska godnie reprezentowali nasz kraj. Razem stworzyliśmy historię, która połączyła ruch olimpijski z jego korzeniami”.

Na początku ceremonii stadion olimpijski został zamieniony w gigantyczne pole pszenicy. Setki artystów przy świetle sierpniowego księżycy zbierały zboże, a towarzyszyła im tradycyjna grecka muzyka oraz pieśni wykonywane między innymi przez Domnę Samiou, Marinellę i Harisa Alexiou.

Tuż przed zejściem ze stadionu wszyscy ze zbożem w rękach witali do muzyki Mikisa Theodorakisa znanej z „Greka Zorby”. Na zakończenie wszyscy utworzyli pięć kółek olimpijskich.

Później przed widzami przemarszerowali z flagami chorążowie 202 krajów uczestniczących w igrzyskach. Chorążym towarzyszyli koledzy i koleżanki z ekip. Tym razem, w odróżnieniu od ceremonii otwarcia, nie było regularnego przemarszu. Przedstawiciele różnych krajów spacerowali swobodnie, w różnych kierunkach, mieszała się między sobą.

Kolejnym punktem programu było symboliczne przekazanie flagi olimpijskiej organizatorom igrzysk w Pekinie w 2008 roku. Chińskiej delegacji przewodził burmistrz stolicy Wang Qishan i to on odebrał sztandar. Chińscy tancerze zaprezentowali także krótki program artystyczny. Znicz olimpijski, który płonął na stadionie olimpijskim od 13 sierpnia, zgasiły Greczynki Sofia Bekatorou i Aimilia Tsoulfa, złote medalistki w żeglarskiej klasie 470. Następnie niebo nad obiektem rozświetliły sztuczne ognie i światła laserowe.

Najslabszy wynik Polaków od igrzysk w Melbourne w 1956 roku

Kłęska polskiego sportu

Po dwóch tygodniach spędzonych na igrzyskach wiemy, że polski sport to gatunek osobny. Taki wybrzyk natury. Martwej natury — napisała „Gazeta Wyborcza”.

Polska 202-osobowa drużyna zdobyła zaledwie 10 medali, o cztery mniej niż w Sydney. To najslabszy wynik od igrzysk w Melbourne w 1956 roku. Przy czym blisko jedną trzecią wszystkich wywalczyła Otylia Jędrzejczak, prawdziwa gwiazda pływania — zaznacza „Wyborcza”.

To były igrzyska wyjątkowe — mało rekordów, mnóstwo wpadek dopingowych, mało kibiców. Mówiono o nich „zapomniane igrzyska”. Następne w Pekinie też będą wyjątkowe, ale zupełnie inaczej. Tam o medal będzie jeszcze trud-

niej. W polskim sporcie potrzebna jest rewolucja. Grupa fantastycznych zawodników — jak Otylia Jędrzejczak, Robert Korzeniowski i kilku innych — sprawiała na tle ekipy białoczerwonych wrażenie istot z innej planety. Polska reprezentacja raz za razem popełniała w Atenach sportowe samobójstwo — podkreśla „Wyborcza”.

„Rzeczpospolita” pisze, że Stefan Paszczyk, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego, wie, dlaczego w Atenach Polacy zdobyli tylko dziesięć medali. Według Paszczyka, wszystko w polskim sporcie jest chore — od prezesów związków poczynając, na zawodnikach kończąc. Złe jest zarządzanie, zła dystrybucja pieniędzy, których sport dostaje coraz mniej. Zła jest władza państwowa, która w ogóle nie interesuje się

sportem. PKOl nie ma nic do powiedzenia w żadnej sprawie, więc podnosi ręce do góry.

Stefan Paszczyk nie wie, czy w marcu przyszłego roku będzie startować w wyborach na prezesa PKOl. Pytany o to, w jakim kierunku powinny iść zmiany, uchyla się od odpowiedzi. Gdy w latach 1993 — 1997 rządziła w Polsce lewica, był ministrem sportu, ale, jak wyjaśnia, nie zdążył przeprowadzić przez parlament takich rozwiązań, które dałyby PKOl władzę nad sportem. „Rzeczpospolita” zaznacza, że PKOl, kierowany przez Paszczyka, wydaje się wyłącznie biurem podróży i to dość kosztownym, a szczerzość prezesa jest spóźniona, bo o tym, co w trawie piszczy, wiedział od dawna, gdyż w strukturach polskiego sportu działa od trzydziestu lat.

Medale olimpijskie — klasyfikacja końcowa

	złoto	srebro	brąz	ogółem
1. USA	35	39	29	103
2. Chiny	32	17	14	63
3. Rosja	27	27	38	92
4. Australia	17	16	16	49
5. Japonia	16	9	12	37
6. Niemcy	14	16	18	48
7. Francja	11	9	13	33
8. Włochy	10	11	11	32
9. Korea Płd.	9	12	9	30
10. W. Brytania	9	9	12	30
11. Kuba	9	7	11	27
12. Ukraina	9	5	9	23
13. Węgry	8	6	3	17
14. Rumunia	8	5	6	19
15. Grecja	6	6	4	16
16. Norwegia	5	0	1	6
17. Holandia	4	9	9	22
18. Brazylia	4	3	3	10
19. Szwecja	4	1	2	7
20. Hiszpania	3	11	5	19
21. Kanada	3	6	3	12
22. Turcja	3	3	4	10
23. Polska	3	2	5	10
24. N. Zelandia	3	2	0	5
25. Tajlandia	3	1	4	8
26. Białoruś	2	6	7	15
27. Austria	2	4	1	7
28. Etiopia	2	3	2	7
29. Iran	2	2	2	6
Słowacja	2	2	2	6
31. Tajwan	2	2	1	5
32. Gruzja	2	2	0	4
33. Bułgaria	2	1	9	12
34. Jamajka	2	1	2	5
35. Uzbekistan	2	1	2	5
36. Maroko	2	1	0	3
37. Dania	2	0	6	8
38. Argentyna	2	0	4	6
39. Chile	2	0	1	3
40. Kazachstan	1	4	3	8
41. Kenia	1	4	2	7
42. Czechy	1	3	4	8
43. RPA	1	3	2	6
44. Chorwacja	1	2	2	5
45. Litwa	1	2	0	3
46. Egipt	1	1	3	5
Szwajcaria	1	1	3	5
48. Indonezja	1	1	2	4
49. Zimbabwe	1	1	1	3
50. Azerbejdżan	1	0	4	5
51. Belgia	1	0	2	3
52. Bahamy	1	0	1	2
Izrael	1	0	1	2
54. Dominikana	1	0	0	1
Irlandia	1	0	0	1
Kamerun	1	0	0	1
ZEA	1	0	0	1
58. KRL-D	0	4	1	5
59. Łotwa	0	4	0	3
60. Meksyk	0	3	1	4
61. Portugalia	0	2	1	3
62. Finlandia	0	2	0	2
Serbia i Czarnogóra	0	2	0	2
64. Słowenia	0	1	3	4
65. Estonia	0	1	2	3
66. Hongkong	0	1	0	1
Indie	0	1	0	1
Paragwaj	0	1	0	1
69. Nigeria	0	0	2	2
Wenezuela	0	0	2	2
71. Erytrea	0	0	1	1
Kolumbia	0	0	1	1
Mongolia	0	0	1	1
Syria	0	0	1	1
Trynidad i Tobago	0	0	1	1

Stronę na podstawie PAP i "Rzeczpospolitej" przygotował Walenty Dunowski

Na Litwie jest wiele do poznania

Pierwszy edukacyjny...

"Spotkania i obcowanie z młodzieżą wskazują, że młodzież słabo się orientuje w środowisku, w którym mieszka, w życiu politycznym, w procesach, zachodzących w społeczeństwie, w historii swego kraju oraz w wydarzeniach minionych lat, — powiedział prezes Polskiej Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski — dlatego w tym roku postanowiliśmy zorganizować pierwszy obóz edukacyjny dla uczniów szkół polskich Wileńszczyzny".

Plan obozu przewidywał też poznanie zabytków i stylów architektonicznych Wilna. Przewodnikiem naszym była pani Anna Berkowa. Zwiedziliśmy wiele kościołów, katedrę wraz z podziemiem, Górę Trzech Krzyży. Zapaliliśmy znicze na cmentarzu Rossa.

W tym roku Wileńszczyzna obchodziła 60-lecie operacji "Ostra Brama". Te znaczące, pełne zrywu patriotycznego i tragizmu wydarzenia II wojny światowej są niesłusznie pomijane w podręcznikach historii. Dlatego aktualny i interesujący był wykład dr Jarosława Wołkonowskiego o genezie powstania Armii Krajowej, jej walce z hitlerowcami i o samej operacji "Ostra Brama", która miała na celu wyzwolenie Wilna.

W drugim dniu grupa zwiedziła Powiewiorkę i Zułów — miejsca związane z marszałkiem Józefem Piłsudskim. Dalej drogi powiodły poprzez miejsca walk AK, operacji "Ostra Brama". Złożyliśmy wianki kwiatów na grobach poległych żołnierzy w Krawczunach, Skorubicianach oraz na miejscu masowej zagłady w Ponarach. Chwilą ciszy

uczuliśmy pamięć poległych. Wilno jest kolebką polskiego romantyzmu, dlatego temat "Wilno literackie" jest po prostu niewyczerpany. Dr Józef Szostakowski, wykładowca Uniwersytetu Pedagogicznego, rozpoczęty w Domu Kultury Polskiej wykład wkrótce przeniósł na ulice Wilna. Usłyszeliśmy wiele interesujących rzeczy o A. Mickiewiczu, J. Słowackim, J. I. Kraszewskim. Młodzież była oczarowana, gdyż dr Szostakowski z pamięci cytował mnóstwo urywków dzieł literackich. Kilkogodzinna wycieczka po Wilnie i wykład wśród powszechniej uwagi i zainteresowania minęły nierzadym jedną chwilą.

Dalej ścieżka edukacyjna poprowadziła przez Kowno, Szetynie (strony rodzinne Cz. Miłosza), Kiejdany do Ziemi Kłajpedzkiej aż po Nidę. W Kłajpedzie zwiedziliśmy Muzeum Morskie i delfinarium. W Nidzie widzieliśmy domek T. Manna, inne interesujące rzeczy. Po ciekawych wykładach i wycieczkach uczniowie mogli podziwiać przyrodę nadmorską i kąpać się w Morzu Bałtyckim. Tydzień upłynął bardzo szybko.

Uważam, że obozy uczniowskie powinny łączyć kształcenie z odpoczynkiem. Wyrazy wdzięczności kierujemy do mer rejonu wileńskiego Leokadii Paczykowskiej za udostępnienie bazy noclegowej w Domu Kultury w Niemenczyźnie oraz Konsulowi Honorowemu Rzeczypospolitej Polskiej w Kłajpedzie Tadeuszowi Maciołowi za umożliwienie pobytu w Kłajpedzie i Nidzie.

Alicja Rusiecka
nauczycielka Niemenczyńskiej
Szkoły Średniej nr 1

"Kogucik" — w roku piętnastolecia

Szkoła etyki i piękna

Już 5 września Polskie Niedzielne Studium "Kogucik" rozpoczyna nowy sezon swej działalności. Jest to studium dla dzieci w wieku 4-6 lat, które podczas zajęć uczą się polskich tańców narodowych, gier i zabaw, uczą się muzyki, plastyki, języków litewskiego i angielskiego.

Jeśli co roku do studium uczęszcza ponad 200 dzieci, to nie trudno obliczyć, że przez tę szkołę piękna przewinęło się ponad 3 tys. dzieci.

Ten rok jest już rokiem piętnastolecia "Kogucika", do którego uczęszczały i uczęszczają dzieci z rodzin polskich lub tych, których pociechy chcą poznać język polski.

Zajęcia, jak ostatnio co roku, odbywają się w Szkole Średniej im. Wł. Syrokomli (ul. Linkmenų 8). Pierwsze spotkanie odbędzie się 5 września o godz. 10.

Zapisy dzieci do studium będą się odbywały w dniach 5, 12 i 19 września. Szczegółowej informacji można zasięgnąć u kierowniczkę studium Reginy Demšienė: tel. 234 69 95, od godz. 21. K. A.

„Wilia” rozpoczyna nowy sezon pracy

Na początku września Polski Zespół Pieśni i Tańca „Wilia” rozpoczyna pracę w nowym sezonie. Będzie to już 50-ty rok jego działalności.

Na pierwsze spotkanie, które odbędzie się 2 września o godz. 19.00 w Domu Kultury Polskiej, zapraszani są członkowie młodszej grupy tanecznej. Mile będzie widziany nowy narybek młodzieży, chętnej tańczenia w zespole.

3 września o godz. 18.00 również w Domu Kultury Polskiej odbędzie się powakacyjne zebranie jubileuszowego organizacyjnego komitetu zespołu „Wilia”.

Czasie szalony, zatrzymaj się, cofnij...

Wspomnienie czar

14 sierpnia dla niektórych osób czas cofnął się o 30 lat. W ten dzień do Wyższej Wileńskiej Szkoły Rolniczej przyjechali absolwenci I-ej promocji działu mechanizacji, którzy przed 30 laty otrzymali w tej uczelni (wtedy technikum zaocznym) dyplomy technika-mechanika.

Zjazd absolwentów rozpoczął się od Mszy św. w kościele w Wojskach. Modlono się w intencji absolwentów, wykładowców, jak również za dusze tych wykładowców i wychowanków, którzy odeszli z tego świata na zawsze... Potem byli uczniowie udali się do gabinetu języka polskiego, gdzie na nich czekali wychowawczynie Alicja Klimaszewska (była też wtedy polonistką) oraz dr Stanisław Alejbowicz (obecnie p. o. dyrektora szkoły).

Apel obecnych, piękne słowa powitania, radość i wspomnienia...

Następnie zebrani odwiedzili muzeum szkoły, gdzie niejeden odnalazł siebie na zdjęciach jako szczupłego, zgrabnego nastolatka. A to śpiewał, a to sportował, albo po prostu był dobrym uczniem, organizatorem.

Zwiedzanie gabinetów mecha-

nizacji, gdzie uczyli się zawodu, zajęło byłym uczniom sporo czasu, bo każdy wspominał tu swego ulubionego wykładowcę, ulubiony przedmiot, to, co się udawało albo z czym miał trudności. Żony, które towarzyszyły swym mężom, musiały cierpliwie oglądać maszyny, ciągniki, agregaty. Tylko p. Wróblewskiej (byłej Suchodolskiej) nie było to nowe, bo ona również jest absolwentką (późniejszej promocji) działu mechanizacji. Tu poznała swego przyszłego męża, a wspólne zainteresowania i młodzieńcza miłość zaprowadziły ich przed ołtarz.

Przy pięknie i pomysłowo nakrytym stole w szkolnej stołówce absolwenci oddali się wspomnieniom. Różnie potoczyły się losy młodych specjalistów. Ktoś zajmuje wyższe stanowisko, ktoś niższe, ten prowadzi wielohektarowe gospodarstwo, tamten udziela się społecznie. Ale nas, wykładowców i wychowawców, rozpieła duma, bo widzieliśmy przed sobą dobrych, mądrych, rzetelnych i pracowitych ludzi, kochających mężów i ojców.

Z ogromnym szacunkiem mówili o technikum, wykładowcach, wychowawcach (dostaliśmy piękne kwiaty!). Pamiętali nasze lekcje, ra-

dy, nawet ulubione piosenki wykładowców. Przy akompaniamencie Gudalewicza zaśpiewali ulubioną piosenkę śp. G. Sudnika „Żurawie”. Wspominali swe młodzieńcze, czasami dziecięce figle, ale nigdy nie było w nich podłości czy poniżenia ludzkiej godności. Szczycili się swymi osiągnięciami zawodowymi, rodzinnymi. Z dumą mówili o dzieciach, których większość ukończyła lub kończy wyższe studia. Niektórzy przysyłali swe pociechy do naszej szkoły. Potoczyły się tradycyjne pytania: „A pamiętasz... a pamięta wychowawczynie...”, a pamięta wykładowco?”. Wspomnieniom nie było końca. Wspólne piosenki, tańce, toasty... Zatarły się różnice wieku — tańczyliśmy, bawiliśmy się, mieliśmy w oczach łzy wzruszenia i radości. Bo cóż więcej potrzeba dla nauczyciela — przed nami byli wspaniali ludzie.

Potwierdzeniem tego było również to spotkanie — obmyślane do szczegółów, pomysłowe, atrakcyjne, po prostu udane. I za to należą się ogromne podziękowania wszystkim, kto się przyłożył do tego, aby spotkanie się odbyło.

Regina Grydz
wykładowczyni Wileńskiej
Wyższej Szkoły Rolniczej

List z Holandii pełen tęsknoty do stron rodzinnych

Chcę wrócić do Wilna

Moi Drodzy Wilnianie! Nie znam adresu redakcji „Kuriera Wileńskiego”, ale mam nadzieję, że ten nietypowy list dotrze do Was. Znam panią redaktor z „Kuriera” można rzec optycznie. A to przede wszystkim ze spotkań w TV Polonia, a ostatnio z festiwalu kresowego w Mrągowie. Pani Adamowicz siedziała przy „stole biesiadnym” wraz z moim stryjecznym bratem Bernardem Ładyszem.

Moi drodzy, życie czasami tak się układa, że nagle się spotykamy, mimo że mieszkamy gdzieś w odległych zakątkach świata. Mieszkam w Holandii, ale po śmierci mego kochanego Męża chcę wrócić do Wilna. Nie wiem tylko, jak można załatwić wszelkie formalności i jakiegoś dwupokojowe mieszkanie. Nie chodzi mi o kupienie, ale o wyna-

jęcie albo być może jest jakaś możliwość otrzymania z gminy. Jakże są ceny mieszkań?

Nie mam nikogo z krewnych ani znajomych. Kiedyś moi rodzice pracowali w aptece przy ul. Wileńskiej, a mieszkaliśmy na Małej Pohulance pod numerem 11. Dziś po latach tułaczki (wyjazd z Wilna w roku 1945) pozostały tylko groby bliskich — Dziadków i Cioć. A jednak na starość człowiek chce wrócić do korzeni. Nie doczekali tego daru Rodzice, może więc najmłodsze pokolenie, tzn. ja, spełnię ich marzenie. Być może odnajdę stare zakątki swego szczęśliwego okresu życia — dzieciństwa. Wiem, że życie i tam nie jest łatwe, ale być może znajdę kącik wśród swoich ziomeków. Wiem też, że trzeba mieć odwagę, by wkraczać do nowego środowiska i zaczynać życie od no-

wa w moim rodzinnym kraju w wieku, który do młodych nie należy, ale kierują mną serce i tęsknota. Bardzo proszę o zrozumienie mego listu i moich zamierzeń.

Gdy moja rodzina uciekała z Wilna, byłam małym dzieckiem, a kiedy w roku 1974 wybrałam się do Wilna na spotkanie z moim marzeniem odnalezienia kawałka małej ojczyzny, przeżyłam ten moment ogromnie, a zebraną na Rosie ziemię przywozłam na grób Rodziców w Polsce.

Pozdrawiam serdecznie wszystkich moich drogich Wilniaków.

Jolanta Ładysz v. Velsen
Holandia

Od redakcji: serdecznie dziękujemy pani Jolancie za list, dane, o które prosi, przekazaliśmy listownie.

Poświęcony złotej medalistce Otylii Jędrzejczak

Złota rybka

Już wieniec laurowy
Upiększa twe skronie.
Już złoty medal
Jest tobie wręczony.

Wszystkich ucieszyła
Piękna twa robota.
Ty jesteś cudowna,
Rybko nasza złota.

Jesteś taka silna,
Świetnie radzisz sobie,
Który z greckich bogów
Dopomagał tobie?

Czym ich zaskarbiłaś,
Czym się spodobałaś,

Że aż tyle razy
Na medal pływałaś?

Cały świat pływaków
Oniemiał z podziwu:
Jak szybko w Atenach
Dzielna Polka pływa.

Władysława
Orszewska-Kursevičiene
Dowgirdziszki

Wileńska Szkoła Początkowa
„Žaliakalnis” (ul. Pergalės 22,
tel. 267 16 26, 267 25 08) ogłasza
zapisy uczniów do klasy pierw-
szej i klasy przygotowawczej.

„Pelėdos mokslai” proponuje kursy języków: litewskiego, rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego, francuskiego, hiszpańskiego, norweskiego. Kursy komputerowe.

Nasz adres: Verkių g. 7-23 blok (Žygio 92), Šiaurės miestelis, Vilnius, tel. 278 86 94, tel. kom. 8 687 20552.

(Zam. 377)

OGŁOSZENIA

PRACA

Szkoła polska w Starych Trokach zatrudni nauczyciela geografii, biologii i historii. Tel. 8 528 66561, 8 615 85704

Specjalista jęz. rosyjskiego i nauczania prawideł ruchu drogowego poszukuje pracy. Vilnius, tel. 222 26 48, 8 675 07460

Nauczycielka klas początkowych poszukuje pracy. Tel. 262 36 61

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam 4-letnią wyścigową klacz. Cena do uzgodnienia. Vilnius, tel. 260 60 72

Sprzedam części zamienne do BMW i KIA. Tel. 870 604 31010, 242 99 05 (od godz. 17.00)

DOBRY WĘGIEL - TANIE CIEPŁO!
Już od dzisiaj kupujcie najwyższej jakości **WĘGIEL** **KUZBASKI SSOM** oraz **WĘGIEL CHAKASKI DKO**

Dostarczamy własnym transportem.
Vilnius, Panerių 54 A, tel./faks. 232 60 49

Antykwariat „Maldis” skupuje 30-60-letnie meble oraz dzieła sztuki. Vilnius, J. Basanavičiaus 4a, tel. 212 21 92, 8 685 79052

Sprzedam kosiarkę elektryczną, rami okienne, kuchenkę gazową, błotniki, maskę, zderzaki, reflektory, łańcuchy nowe, „Jawa 350”. Tel. 215 33 22

Sprzedam silnik elektryczny, gazowe urządzenie automatyczne, klucze, siekiery, piły ręczne, sprężarkę, transformator. Tel. 215 33 22

Sprzedam wał korbowy, cylindry, tłoki, pierścienie do „Jawy 350” nowe śpiwory, namiot, sprężarkę. Tel. 215 33 22

Sprzedam półosie do przyczepy, beczki, kanistry, płyn hamulcowy, olej napędowy. Tel. 215 33 22

AUTOSERWIS
“AUÉDRA”

- Remont zawieszni, silników, tłumików
- Wymiana olejów
- Montaż i wyważanie opon
- Komputerowa geometria kół

Autoserwis: Vilnius, Liepkalnio 83, tel. 215 20 00, 8 699 64 266.
Sklep: Vilnius, Dariaus ir Girėno 36, tel. 216 72 37 (Zam. 135)

Kupię przedwojenne pamiątki sportowe Wilna, Lwowa oraz innych Kresów. Polska, 54-233 Wrocław, ul. Niedźwiedzia 24/20. Tel. 0048 (71)350 04 12, Mariusz Cieślak

Sprzedam wał, płyty do heblarki, plandekę samochodową, smołę budowlaną, płytki glazurowane (150x150, 250x150). Tel. 215 33 22

USŁUGI

Pokrywamy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena od 17 Lt za m². Wykonujemy inne prace budowlane. Tel. 243 88 04, 259 21 56, 8 614 95017

Instalujemy komplety telewizji satelitarnej i lokalnej (ponad 200 programów). Kredyt, gwarancja. Tel. 216 60 48, 270 39 83, 8 684 54298

Proponuję wycieczki po Wilnie i w Trokach w jęz.: polskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim. Tel. 8 650 59076

OCIEPLANIE ŚCIAN
dużą termopianą w przestrzeń powietrzną. EKSPERTYZA JAKOŚCI. 10-letnie doświadczenie. Gwarancja 35 lat. Tel. (8 686) 7 80 80
www.omnitel.net/juodasisgintaras

Niedrogo korepetycje z matematyki. Prace kontrolne dla studentów studiów zaocznych. Vilnius, tel. 213 80 90

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji oraz na Białoruś. Bardzo niskie ceny. Tel. 275 38 59

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia dla sumiennej studentki umeblowany pokój z TV i lodówką w 3-pokojowym mieszkaniu niedaleko ronda antokolskiego. Tel. 276 83 94

UAB "VITJUMA" oferuje: watę kamienną, szklaną, piankę poliuretanową, błonę budowlaną, klej, szalówkę PVC, gipsokarton, tynk, szpachlówkę (KNAUF). Wszystkie materiały fasadowe. Przywozimy. Vilnius, Linkmenų 13, tel./faks. 275 09 34 (Zam. 096)

Oddział ZPL miasta Visaginas uprzejmie zaprasza polskie zespoły do wzięcia udziału w V Festynie Kultury Polskiej, który odbędzie się 25 września bieżącego roku w m. Visaginas.

Zgłoszenia prosimy składać do 15 września telefonicznie pod nr.: 8 687 93310, 8 610 65855, 8 386 72566 (wieczorami i w dni wolne od pracy). E-mail: zigfrid.binkevic@vrm.lt

Przedsiębiorstwo usługowe transportu międzynarodowego i ekspedycji zatrudni **KIEROWCÓW DALEKICH TRAS**

Oferujemy:

- obsługę nowych samochodów SCANIA na Litwie i w innych krajach europejskich,
- możliwość szkolenia dla zdobycia pożądanych kategorii;
- stabilnie i w czasie płacone wynagrodzenie.

Zwracać się tel.: (8-5) 239 40 02 lub wysłać życiorys pocztą el.: cv@girteka.lt (Zam. 405)

Firma WIELTON Trading Sp. z o.o. – polski producent nacze, w związku z dynamicznym rozwojem swojej działalności poszukuje

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

na terenie Litwy

Od kandydata oczekujemy:

- wykształcenia średniego/wyższego;
- dużej samodzielności i dobrej organizacji pracy;
- doświadczenia w kontaktach handlowych;
- dyspozycyjności.

Do zadań pracownika należeć będzie:

- sprzedaż produktów firmy WIELTON;
- aktywne poszukiwanie nowych klientów i partnerów;
- utrzymywanie kontaktów z istniejącymi klientami.

Oferty zawierające CV, list motywacyjny oraz zdjęcie prosimy kierować na adres:

Agnieszka Golec
WIELTON Trading Sp. z o.o., ul. Baranowskiego 10a
98-300 Wieluń, POLAND,
lub pocztą elektroniczną na adres: a.golec@wielton.com.pl

Odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

(Zam. 360)

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przelać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy": Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER Wileński Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30 KURIER Wileński Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30 KURIER Wileński

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMujemy TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje: UAB „Dešimt balų”, Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu **8 900 40017** Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

Viešbutis PUŠIS
Witamy Państwa w hotelu „Pušis”
60-miejscowy hotel usytuowany jest w prestiżowej dzielnicy Wilna — na Zwirzyńcu, obok Zakretu.

Oferujemy: przytulne pokoje jednomiejscowe (20 euro) i dwumiejscowe (38 euro) (jedno- i dwumiejscowy w kompleksie z natryskiem i WC)

DUŻE ZNIŻKI stałym klientom i grupom

Do usług — pomieszczenia konferencyjne, kawiarnia, transport, sprzęt biurowy.

ul. Blindžių 17, 08111 Vilnius, tel. +370 5 2683999, tel. faks +370 5 2721305, e-mail: pusis@pusishotel.lt, www.pusishotel.lt (Zam. 240)

Patronat prasowy **KURIER WILEŃSKI**
Polskie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych LITPOLINVA

PRZEDSTAWIA KONCERT DOBROCZYNNY
znakomitej piosenkarki polskiej **Edyty Geppert**
“KOCHAM CIĘ, ŻYCIE ...”

Koncert odbędzie się 18 września 2004 r. o godzinie 18.00 w Domu Kultury Polskiej w Wilnie, ul. Naugarduko 76

Bilety do nabycia w Domu Kultury Polskiej w Wilnie przy ul. Naugarduko 76. Informacja pod telefonem: 2758617 lub 8-683-33465

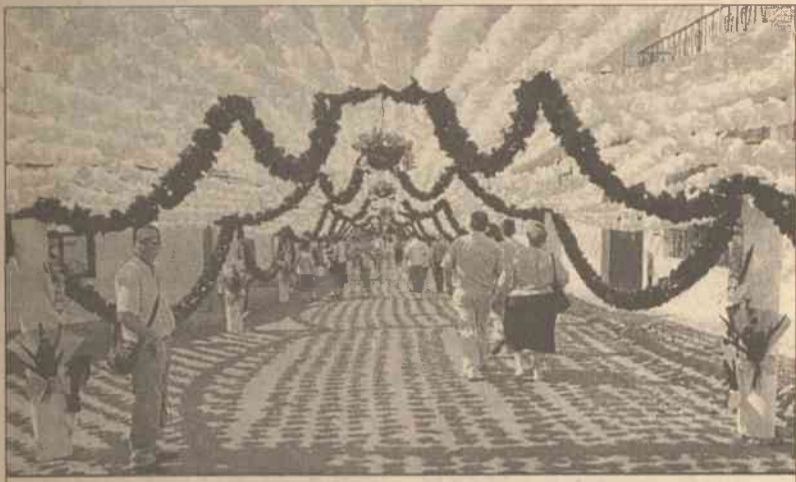
UWAGA: TYLKO 200 BILETÓW !
ZEBRANE ŚRODKI BĘDĄ PRZEKAZANE NA RZECZ STOWARZYSZENIA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

SPONSORZY: Radio “Znad Wilii”, Ekspres-Nedela, II program Litewskiego Radia, hotel i restauracja POLONEZ, Samorząd miasta Wilna

Dworzec kolejowy A-12, 16, 19
ul. Dūkai
ul. Liepkalnio
ul. Birbynių
ul. Dunojaus

KURIER WILEŃSKI
DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

Vilnius, Birbynių 4A, II piętro, tel./faks. 5 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt
Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)



Każdego roku w końcu lata rozkwita portugalskie miasto Campomajor, gdzie odbywa się „Święto ludowe”, czyli „Festa do Povo”. Uczestnicy święta przechadzają się ulicami bogato przystrojonymi w papierowe kwiaty
Fot. EPA-ELTA

Pies wytropił autora antypolicyjnych haseł

Swastyki i wulgaryzmy

Swastyki oraz wulgarne i obrażające policjantów napisy pojawiły się na drzwiach i elewacji komisariatu w Łaziskach Górnych na Śląsku. Krótco po ich odkryciu pies tropiący doprowadził funkcjonariuszy do autora obraźliwych haseł.

„Dyżurny komisariatu usłyszał brzęk tłuczonego na zewnątrz szkła. Okazało się, że na drzwiach i ścianie budynku białą olejną farbą namalowano dwie swastyki i obraźliwe napisy. W pobliżu nie

było już nikogo” — powiedział Jacek Pytel z zespołu prasowego śląskiej policji. Sprawca dewastacji został wkrótce ujęty. Jego śladem ruszyli policjanci z psem, który bezbłędnie doprowadził ich do mieszkania 25-letniego autora wulgarnych haseł. Kilkanaście minut później zatrzymano go na dyskotece. Na rękach i ubraniu miał ślady farby. Z ustalaniem motywów jego działania policjanci czekają, aż młodzieniec do końca wytrzeźwieje. PAP

Pocztówka dotarła po 42 latach

Pomyłka marynarza

Pocztówka wysłana z Paryża z przyklejonym przez pomyłkę irlandzkim znaczkiem dotarła do adresata w Niemczech po... 42 latach.

Niemiecki marynarz Klaus Philipp zebrał podczas swoich podróży po świecie znaczki pocztowe

i wysyłając kartkę do siostry omyłkowo nakleił na nią znaczek z Irlandii. Mimo niewłaściwego znaczka, widokówka z września 1962 roku doszła do niemieckiej miejscowości Saarwellingen, gdzie ciągle jeszcze mieszka matka marynarza. onet. pl

BALTJOS CIRKAS

W WILNIE obok centrum handlowego „Akropolis” od 26 sierpnia

„BALTJOS CIRKAS” ZAPREZENTUJE JUBILEUSZOWY PROGRAM MISTRZOWIE MOSKIEWSKIEGO CYRKU

CYRK

W dwuczęściowym nastrojowym programie — wszystkie rodzaje sztuki cyrkowej. UNIKALNE TRESOWANE HIMALAJSKIE NIEDŹWIEDZIE, MAŁPY KASKADERKI, SHOW PIESKÓW, PTAKI POKOJU.

Początek przedstawień: wtorki, środy, czwartki, piątki — godz. 18.30, sobota, niedziela — godz. 15.00 i 18.30.

Kasa cyrku czynna będzie od 24 sierpnia (godz. 10.00 — 20.00).

Bilety do nabycia również w Centrum Handlowym „Akropolis”. Cena — 10, 12 i 15 Lt.

Kultowy budynek Finlandii kruszy się

Drogi, kapryśny marmur

Znany w świecie, zbudowany z użyciem marmuru carraryjskiego, gmach Finlandia Hall w Helsinkach (w którym podpisano w 1975 roku Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie), pęka i kruszy się.

Materiał, którego użyto, nie wytrzymuje bowiem warunków klimatycznych panujących w stolicy Finlandii.

Słynny obiekt był ukoronowaniem twórczości nie mniej słynnego fińskiego architekta, bożyszczka i swoistego bohatera narodowego Finów, Alvara Aalto. Dlatego jego miłośnicy nie chcą nawet słyszeć o zamianie marmuru — tego samego, z którego robił swe rzeźby Mi-

chał Anioł — na granit, czyli o wiele trwalszy i bardziej dostosowany do lokalnej pogody surowiec.

Konserwatyzm sympatyków Aalto sprawił, że gdy już raz remontowano kultowy budynek, to musiano zastosować ten sam, drogi marmur, co wydatnie zwiększyło koszty renowacji. Tak samo pewnie będzie i tym razem, gdyż „tak chcą podatnicy” — powiedział Martti Kaasinen, wicedyrektor Finlandia Hall. Kaasinen jest jednocześnie świadom, że jasny granit byłby o wiele przydatniejszym i bardziej odpowiednim tworzywem, bo pozwoliłby przetrwać współczesnemu zabytkowi bez latania co najmniej 80 lat. Ale nic nie poradzi na upór rodaków. PAP

Chińczycy remontują „Zakazane Miasto”

Dziedzictwo UNESCO

Chińczycy remontują „Zakazane Miasto” w Pekinie — dawną rezydencję cesarską, obecnie muzeum — w związku z igrzyskami olimpijskimi w 2008 r.

Prac renowacyjnych „Zakazanego Miasta” na taką skalę nie przeprowadzano od ponad 100 lat. Na powierzchni 160 tys. m kw. będzie pracować około 20 tys. robotników. Oszacowano, że remont pochłonie 100 mln juanów rocznie (12,1 mln dolarów). Niektóre prace mają się zakończyć dopiero w 2020 r.

Remontowany obszar to zaledwie 15 proc. całego „Zakazanego Miasta”, które zajmuje teren długości 960 m i szerokości 760 m.

Do 2008 r. mają być odnowione budynki i aleje dla spacerowiczów wzdłuż centralnej osi „Zakazanego Miasta” — miejsca najczęściej odwiedzanego przez turystów.

„Zakazane Miasto” od 1987 r. znajduje się na liście światowego dziedzictwa kulturalnego UNESCO. Opr. I. M.

Uśmiechnij się

Szkot wsiada do taksówki i pyta:

- Ile zapłacę za przejazd na dworzec?
- Dwa funty.
- A za walizkę?
- Walizkę zawiozę za darmo.

— To proszę zawieźć ją na dworzec, a ja pójdę piechotą!

Mały Szkot mówi do ojca:

- Tato, kup mi na urodziny tyżwy!
- Przecież latem nie jeździ się na tyżwach!
- To kup mi w zimie.
- Ale w zimie nie masz urodzin!

Szkot wysłał żonę na wakacje na Karaiby. Po tygodniu otrzymuje depechę z hotelu:

„Pańska żona się utopiła STOP Jej zwłoki oklejone krewetkami wylowiła straż przybrzeżna STOP Co robić? STOP”.

Szkot idzie na pocztę i nadaje telegram:

„Krewetki sprzedać STOP Pieniądze przelać na moje konto STOP Przynęteż zarzucić ponownie STOP”.

Dziennik „Kurier Wileński” i UAB „Gelvoros saugos konsultacijos” ZAPRASZAJĄ WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW DZIENNIKA DO UDZIAŁU W NOWYM KONKURSIE

„Bądź wyptacalnym”

Wystarczy prawidłowo odpowiedzieć na trzy pytania, wyciąć kupon konkursowy i przesać go do 8 września br. włącznie na adres redakcji: Birbinių g. 4A, LT-02121 Vilnius.

1. Jakie usługi świadczy UAB „Gelvoros saugos konsultacijos”?
2. Jaka informacja jest zawarta w internetowej bazie danych dłużników UAB „Gelvoros saugos konsultacijos”?
3. W których miastach przedsiębiorstwa najaktywniej korzystają z usług administrowania i egzekwowania długów?

Wśród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy aż 10 pięknych elektronicznych stojących zegarków. Nazwiska zwycięzców wydrukujemy w „Kurjerze Wileńskim” 11 września br.

Zapraszamy wszystkich do czynnego udziału w konkursie!

Pogoda

Deszcze i burze

Dzisiaj w większości rejonów przelotne deszcze, lokalne burze, temperatura w nocy 12-17, w dzień 17-22 stopni.

Jutro miejscami opady. Temperatura w nocy 9-14, lokalne burze, w dzień 15-20 stopni.

Kalendarium

* Wtorek (31. VIII) jest 244 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 122 dni.

* Znak Zodiaku — Panna.

* Imieniny: Izabeli, Pauliny, Rajmunda.

* Wschód Słońca — 6.24, zachód — 20.13.

Długość dnia 13 godz. 49 min.

* Księżyc. Pełnia — od 29 sierpnia.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 31 sierpnia 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	2,8731
Dolar australijski	2,0050
1000 rubli białoruskich	1,3277
Dolar kanadyjski	2,1817
Frank szwajcarski	2,2425
Korona czeska	0,1084
Korona duńska	0,4643
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,1413
100 forintów węgierskich	1,3891
Juanie chińskie	0,3471
Łat lotewski	5,2762
Korona norweska	0,4130
Złoty polski	0,7766
Rubel rosyjski	0,0982
Korona szwedzka	0,3784
1 mln lir tureckich	1,8958
Griwna ukraińska	0,5402
Korona słowacka	0,0858

Nowe opony „MICHELIN”

do samochodów ciężarowych i autokarów.

Remont autokarów.

Tel. 8 685 04083.

(Zam. 382)

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!